

J. P. Soszynski

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

OSTAŃ WIEDZY O REGIONIE

ul. Wolności 332a

21-500 Biała Podlaska

tel. 83 341 11 11

regionalia@mbp.biala.pl

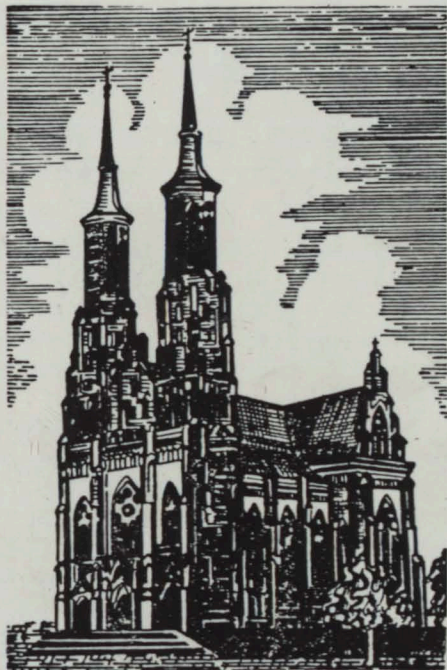
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXV

Listopad 1996

Nr 11



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON 231 26

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXV

Listopad 1996

Nr 11

DZIAŁ URZĘDOWY

EPISKOPAT POLSKI

108

Kościół w Polsce razem z Narodem dziękuje Bogu za 50 lat kapłańskiej służby Ojca Świętego

Drodzy Siostry i Bracia!

W dniu 1 listopada br., a także w dniach następnych Kościół święty zjednoczy się na modlitwie dziękczynnej za 50 lat kapłańskiej służby Ojca Świętego. On sam raz jeszcze ukaże Kościołowi i światu ten niezwykły dar Jezusowego Serca, jakim stało się służebne kapłaństwo czyli udział powołanego człowieka w Kapłaństwie Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana.

Przed 50 laty diakon Karol Wojtyła przyjmował z rąk Adama Stefana Kardynała Sapiędy święcenia kapłańskie, ofiarowując siebie Chrystusowi, by podjąć służbę w Kościele. Miał już za sobą głębokie ludzkie doświadczenie. W ciągu 26 lat swego życia czerpał obficie ze zdrowych źródeł bogactwa rodziny, z której wyszedł, ze środowiska szkolnego, które będzie później często wspominał, ze środowiska akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego i wreszcie ze szczególnie bliskiego Jego sercu środowiska robotniczego, które stało się Jego udziałem w okresie wojny. To wszystko kształtowało Jego człowieczeństwo, Jego wiarę, a także Jego więź z własnym narodem. Zatopiony poprzez modlitwę w Jezusa Chrystusa, a także niezwykle wrażliwy na wszystko, co dotyczy człowieka rozpoczął przed 50 laty z całą konsekwencją służbę Bogu i człowiekowi w Kościele. W ten sposób zaczął realizować to, co wypowiedział później w słowach skierowanych do własnego narodu: „Koś-

ciół przyniósł Polsce Chrystusa — to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa” (Przemówienie, Warszawa 2.06.1979).

Dziękując Bogu za 50 lat kapłańskiej służby Ojca Świętego za 50 lat kapłańskiej służby Ojca Świętego i mając przed oczyma to wszystko, co te 50 lat wypełniło możemy spokojnie powiedzieć, że nakreślił On program swego kapłaństwa według słów św. Pawła: „Stałem się niewolnikiem, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam... Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział” (1 Kor 9,19.22-23). Tak rozumiał swe kapłaństwo Kardynał Wojtyła, gdy paśćerzował w Kościele Krakowskim, a przedtem jeszcze, gdy był wikariuszem czy profesorem Uniwersytetu. Tak rozumie swe kapłaństwo Jan Paweł II, który ukazuje jego głębię, jego zakorzenienie w Jezusie Chrystusie, jego nieustanną służbę człowiekowi, która polega na przybliżeniu do człowieka zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa. Daje temu wyraz w swych *Listach*, które kieruje corocznie do kapłanów w Wielki Czwartek — pamiątkę ustanowienia kapłaństwa. A to, co zawiera w słowie ukazuje w swym kapłańskim życiu, które koncentruje się wokół Eucharystii, a ma swój wyraz w nieustannej służbie człowiekowi. Jan Paweł II nie wyłącza nikogo ze swej służby, ale bliskie mu jest zwłaszcza środowisko pracownicze, środowisko ludzi twórczej pracy, młodzież, która jest nadzieją Kościoła, a także ludzie chorzy.

Jedną dziedziną jest szczególnie bliska Ojcu Świętemu, a mianowicie rodzina będąca wspólnotą życia i miłości. Jej poświęca Ojciec Święty najwięcej uwagi w swym papieskim nauczaniu. Koniec XX wieku jest w rodzinie ludzkiej świadkiem niepokojących zjawisk. Cywilizacyjny kryzys dotyka małżeństwo, rodzinę oraz stosunek ludzi do życia człowieka jeszcze nie narodzonego. Jan Paweł II z odwagą i odpowiedzialnością Piotra naszych czasów przeciwstawia się groźnym nurtom, które relatywizują normy etyczne w tych dziedzinach. Zachwianie trwałości małżeństwa, naruszanie autorytetu rodziców, demoralizacja młodzieży, tolerowanie w mediach przemocy i gwałtu, a nade wszystko fundamentalnego prawa człowieka do życia — oto dramatyczne przejawy cywilizacji śmierci, którym zdecydowanie przeciwstawia się Ojciec Święty w swym nauczaniu skierowanym do wiernych Kościoła, ale również do przywódców państw. Jest to papieska troska o godność człowieka i jego prawa, poczynając od prawa do życia. Człowiek bowiem jest drogą Kościoła. Nieustanną przyczyną bólu Ojca Świętego jest zagrożony człowiek i stąd jego apele o pokój w Rwandzie i na Bałkanach, ale także apele skierowane do ludzi naruszających fundamentalne prawa człowieka, zwłaszcza prawo do życia

i prawo do wolności. On sam dzielił w sposób szczególnie los człowieka skrzywdzonego, kiedy w dniu 13 maja 1981 roku stał się celem zbrodniczego zamachu na jego życie. W tych dniach, gdy ważą się losy tysięcy najmłodszych Polaków, Jan Paweł II przypomina swej Ojczyźnie, iż naród, który zabija swoje własne dzieci nie ma przyszłości, a także, że państwo, które zabija nie jest państwem prawa.

Ojciec Święty! W dniach Twego Złotego Jubileuszu Kapłaństwa dziękujemy Ci za nieustanną troskę o swój naród. Ta troska wyraziła się w Twych pielgrzymkach do Ojczyzny. W okresie nieustannych przemian, które przeżywamy, trudno sobie wyobrazić losy tego narodu, bez Twojej nieustannej troski. Dziękując Ci za Ewangelię Życia, którą nam przypominasz, pragniemy dać wyraz naszej solidarności z tymi, którzy są najbardziej zagrożeni. Kościół w Polsce wychodząc naprzeciw trudnym problemom, w jakich znajdują się zwłaszcza samotne matki, powołuje z okazji Twojego Jubileuszu Fundusz Obrony Życia. Na ten cel zostaną przeznaczone ofiary, które złożymy w czasie Mszy św. w Noc Bożego Narodzenia. Wymowa tej Świętej Nocy, w którą narodził się Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus w ubóstwie szopki betlejemskiej niech spotęguje wspólny wysiłek narodu w obronie życia. Fundusz Obrony Życia będzie nieustannie powiększany i stanie się przejawem trwałej troski Kościoła o życie człowieka i o macierzyństwo. W dniach kapłańskiej rocznicy niech to będzie odpowiedzią Kościoła w Polsce na palący problem współczesnej rodziny ludzkiej, jakim jest obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci.

Umiłowani w Panu! W 18. rocznicę uroczystego rozpoczęcia papieskiej służby Ojca Świętego Biskupi Polscy wspólnie modlą się pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego o dalsze błogosławieństwo dla apostolskiej posługi Jana Pawła II.

Episkopat zwraca się z gorącą prośbą do całego narodu o modlitwę w dniach Jubileuszu w intencjach Ojca Świętego, by mógł On nadal prowadzić Kościół ku Trzeciemu Tysiącleciu Chrześcijaństwa. We wszystkich kościołach w dniu 10 listopada br. należy odśpiewać dziękczynne *Te Deum* za lata kapłańskiej posługi Ojca Świętego.

Jubileusz 50-lecia kapłaństwa Ojca Świętego niech stanie się okazją dla wszystkich polskich kapłanów do głębokiej refleksji i postanowienia, by swe życie kapłańskie kształtować w oparciu o nauczanie i przykład tego Kapłana, który stał się wzorem dla uczniów Chrystusa, naszego trudnego czasu. Kapłani polscy niech stale wnikają w treść nauczania Ojca Świętego, który pisze: „Prezbiterzy są posłani do przedłużenia obecności Chrystusa, jedyne i Najwyższego Pasterza, poprzez naśladowanie Jego stylu życia i ukazywanie Go w sposób przejrzysty powierzonej im owczarni” (PDV, 15).

Umiłowani w Panu! Ojciec Święty od początku swej kapłańskiej drogi zawierzył siebie opiece Maryi. Prośmy Matkę Jezusa Chrystusa, która była ze

swym Synem u początków Jego życia i jego misji i szukała Go wśród tłumów (por. PDV, 82), by otoczyła swą macierzyńską opieką Ojca Świętego.

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 285 Zebraniu plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, dnia 22 października 1996 r.

109

List Episkopatu Polski przygotowujący
na 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu
w dniach 25 maja — 1 czerwca 1997 r.

Drogie Siostry i drodzy Bracia

Liturgia słowa dzisiejszej niedzieli stawia przed nami przykazanie miłości Boga i bliźniego, które Chrystus nazywa największym. Przykazaniem tym Chrystus ustanawia fundamentalne prawo, jakie ma panować w Jego królestwie. Ale jest to prawo, które jednocześnie określa wolność człowieka. Chrystus nie chce człowieka niczym krępować, miłość bowiem, dzięki której człowiek osiąga wyższy stopień swojego osobowego rozwoju, nie tylko nie pozwala mu czynić zła bliźniemu, ale zobowiązuje go ponadto do troski o jego dobro. Tak odczytywał to prawo św. Augustyn i dlatego mógł sformułować owo słynne powiedzenie: „Kochaj i czyn, co chcesz”. W kontekście tak odczytywanego przykazania miłości Boga i bliźniego, z radością zwracamy się do Was, aby przybliżyć sprawę niezwykle wyjątkowego wydarzenia, jakim będzie 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który po raz pierwszy — decyzją Ojca świętego Jana Pawła II — odbędzie się u nas, w Polsce, we Wrocławiu, od 25 maja do 1 czerwca przyszłego roku.

1. Historia Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych

Historyczna wyjątkowość tego Kongresu wyraża się w tym, że po raz pierwszy odbędzie się on w tej części Europy, która do końca lat osiemdziesiątych naszego wieku zamknięta była kordonem granic wyznaczonych ideologią komunizmu. Pierwszy Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbył się w Lille we Francji za pontyfikatu papieża Leona XIII w roku 1881. Od tamtego czasu Kongresy są zawsze odpowiedzią Kościoła podjętą przez wszystkie Jego stany: świeckich i duchowieństwo, jak budować lepszy świat oparty na miłości Boga do człowieka. Od czasu Soboru Watykańskiego II Międzynarodowe Kongresy

Eucharystyczne Kościoł rozumie jako *Statio Orbis*, czyli Zgromadzenie przedstawicieli Kościołów lokalnych z całego świata pod przewodnictwem Papieża, wokół Jezusa Chrystusa obecnego w tajemnicy Eucharystii. Program Kongresu wypełnia uroczyste sprawowanie liturgii eucharystycznej, a także adoracja Najświętszego Sakramentu, procesja, sprawowanie innych sakramentów, liczne wykłady i spotkania.

2. Cel Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu

Każdy Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny ma na celu pogłębienie naszej wiary w prawdziwą obecność Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Eucharystia, którą sprawujemy, uczy nas współodpowiedzialności za Kościół działający na wszystkich kontynentach i pomaga nam budować solidarność z wszystkimi ludźmi borykającymi się ze swoimi problemami. Uświadamia nam ona ciągle na nowo, że jesteśmy powołani, aby poprzez swoją działalność na każdym odcinku życia być świadkami miłości Boga do człowieka. Ta miłość, świadczona przez nas, chrześcijan, powinna być czytelnym znakiem wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii, która uobecnia tajemnicę Jego śmierci i zmartwychwstania, aż sam Pan przyjdzie powtórnie i uczyni nas uczestnikami Swojej chwały.

Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu — na specjalne życzenie Ojca świętego — będzie także spotkaniem Przedstawicieli i wierznych Kościołów Sióstrzanych jednej wiary chrześcijańskiej. W swoim przemówieniu skierowanym do Papieskiego Komitetu do spraw Międzynarodowych Kongresów (z dnia 18.05.1995) Papież powiedział: „Kongres odbędzie się w historycznym mieście Wrocławiu, w samym sercu Europy — tej Europy, która dla dobra całej ludzkości musi zachować lub odnaleźć swoje chrześcijańskie korzenie. W tym mieście, którego bramy są otwarte ku Wschodowi i które ma bardzo wyraźny charakter ekumeniczny, Kongres będzie musiał zadać sobie pytanie, w jaki sposób chrześcijanie mają wyzwolić się od wszystkiego, co nie pozwala zgromadzić się razem wokół Eucharystii”. Będzie to szczególnie wkład w przygotowanie Jubileuszu 2000 roku.

3. Temat Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego

Tematem 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu jest «Eucharystia i wolność». Jego biblijną interpretację stanowią słowa świętego Pawła z *Listu do Galatów*: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli!” (5,1). Temat ten spotkał się z pełną aprobatą ze strony Papieża, który wskazał na jego głęboki związek z miejscem Kongresu: „Jest oczywiste — powiedział Ojciec święty — że wybór miejsc, w których odbywają się Międzynarodowe Kongresy,

ma szczególne znaczenie dla Kościoła powszechnego. Kongresy są bowiem organizowane w różnych częściach świata po to, aby upamiętnić lub celebrować pewne doniosłe wydarzenia z życia Kościoła, wydobywając z nich niezbędne pouczenia dla chwili obecnej". Tymi doniosłymi wydarzeniami, które zapewne zainaugurowały już XXI wiek, były przemiany w całej Europie środkowo-wschodniej, zapoczątkowane pamiętnym zrywem naszego narodu, w którego konsekwencji przed 16 laty powstała Solidarność, a czego symbolem w wymiarze ogólnoeuropejskim jest obalenie muru berlińskiego.

Wolność, która jest jednym z najważniejszych problemów współczesnego świata, ma stać się więc przedmiotem refleksji i modlitwy o jej realizację. Przygotowany na Kongres dokument zatytułowany „Podstawowe założenia 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego — Wrocław 1997”, sugeruje kierunki naszej refleksji na temat wolności, którą obdarował nas Bóg w Chrystusie. Wskazuje, że prawdziwą wolność można zrealizować jedynie pozostając we wspólnocie z Bogiem. Sprawowanie Eucharystii jest właśnie spotkaniem się z Bogiem, spotkaniem z Jezusem Chrystusem, który swoją wolność objawia w posłuszeństwie Ojcu. Chrystus ukazuje swoje życie jako powołanie otrzymane od Ojca, a realizując je, staje się wolny. Dokument Kongresowy mówi też, w jaki sposób jesteśmy zdolni wychowywać człowieka do wolności. W tym miejscu posłuchajmy raz jeszcze słów Ojca świętego ilustrujących, w jaki sposób Eucharystia czyni człowieka wolnym: „Eucharystia, w naszym stuleciu podobnie jak w pierwszych wiekach Kościoła, była chlebem wolności, wiatykiem odwagi i męczeństwa. Jej celebracja w katakumbach XX wieku tworzyła przestrzeń wiary i nadziei, w której hartowali się nowi męczennicy: dając świadectwo własnym życiem, a często płacąc także cenę śmierci, ukazali oni wzniosłą wartość ludzkiej godności i posłuszeństwa prawu Bożemu” (tamże, 18.5.1995).

Drogie Siostry i drodzy Bracia.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny nie może być „wielką improwizacją”, wszyscy musimy się do niego przygotować. Ojciec święty prosi nas o przygotowanie duchowe: „Każda diecezja, każda parafia, każda wspólnota zakonna, każdy ruch powinien włączyć się w to przygotowanie. Każdy powinien czuć się zobowiązany do uczestnictwa w Kongresie poprzez katechezę o Eucharystii, poprzez bardziej świadome uczestniczenie w liturgii eucharystycznej, poprzez ducha adoracji, który pozwoli uwewnętrznić nam świętowanie misterium Paschalne, poprzez modlitwę, która niech przekształca całe nasze życie w ofiarę za życie świata na wzór Chrystusa” (Przemówienie do Delegatów z dnia 11.03.1988). Jedną z form przygotowania do Kongresu niech będzie gruntowne zapoznanie się z „Podstawowymi założeniami” Kongresu, jego przedyskutowanie na spotkaniach Rad Parafialnych, w Kręgach Synodalnych czy w innych gremiach. Niech tej refleksji towarzyszy nasza modlitwa o jego jak najlepsze owoce.

Rok 1997 to jednocześnie 1000-lecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Już dziś cieszymy się i wyrażamy naszą wdzięczność Ojcu świętemu, że razem z Nim będziemy mogli uczcić naszego Wielkiego Patrona. Uroczystości te, tuż po zakończeniu Kongresu, będą miały miejsce w Gnieźnie, dokąd Papież uda się przez Legnicę i Gorzów Wielkopolski. Następnie Namiestnik Chrystusowy odwiedzi Poznań, Kalisz, Częstochowę, Kraków, Zakopane, Ustrzyki Dolne i Krosno w archidiecezji przemyskiej. W zbliżających się dniach Złotego Jubileuszu 50-lecia święceń kapłańskich Papieża, jaki przypada na dzień 1 listopada br., złożmy Ojcu świętemu za Jego trud dar naszej modlitwy.

Świadomi doniosłości Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego prosimy wszystkich o modlitwę, aby mógł on spełnić te wszystkie nadzieje, jakie z nim wiążemy. Niech stanie się znakiem dla ludzi innych religii, a także dla niewierzących, że Bóg kocha każdego człowieka i pragnie jego zbawienia, bez której to miłości życie traci swój sens. Niech będzie znakiem, że Boża miłość uzewnętrznia się i urzeczywistnia we wspólnocie Ludu Bożego, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa.

Niech Bóg błogosławi nam w drodze na 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny do Wrocławia.

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 284 Zebraniu plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski*

Rzeszów, dnia 14 września 1996 r.

110

List otwarty biskupów polskich do Sejmu RP w sprawie obrony życia ludzkiego

Szanowny Panie Marszałku!

Panie Posłanki!

Panowie Posłowie!

Zebrani na Konferencji Episkopatu Polski, kierujemy do Was słowa naszej troski o życie ludzi nie narodzonych, których los stał się zależnym od Waszej najbliższej decyzji w Sejmie.

Jesteśmy przekonani, że decyzja o zalegalizowaniu uśmiercania dziecka w łonie matki byłaby ze swej istoty nieetyczna i szkodliwa dla całego społeczeństwa. Życie, zwłaszcza ludzi niewinnych, jest dobrem, którego nie wolno niszczyć nigdy, w żadnych okolicznościach. Prawda życia ludzkiego domaga się poszanowania go od pierwszego momentu jego istnienia. Więcej — miłowania życia i zapewnienia mu warunków rozwoju. Poczęte życie ludzkie jest autonomiczne, nie jest częścią ani matki, ani ojca. Nikt życia nie może so-

bie zawłaszczyć. Nikt nie może wydawać wyroku o jego istnieniu. Taka jest treść przykazania Dekalogu: „Nie zabijaj!”.

Podjęcie decyzji o dopuszczalności zabijania poczętych dzieci byłoby szkodliwe dla poszczególnych ludzi, rodziców, grup społecznych, całego narodu. Żudnymi są wyobrażenia, że przez zabicie poczętego dziecka można poszerzyć obszar wolności ludzkiej lub pomnożyć dobrobyt społeczny. Są to fałszywe i ślepe drogi. Z tych dróg wycofuje się już coraz więcej ustawodawców. Szanowni Posłowie!

Zdajemy sobie sprawę z tego, że stoicie — z różnych względów — przed decyzją dla Was trudną. Prosimy Was jednak: Stańcie w obronie życia! Odrzućcie wszystkie nagromadzone urazy! Życie ludzkie jest tak wielkim dobrem, że przed nim muszą ustąpić wszelkie inne korzyści.

W imieniu Episkopatu Polski
† Józef Kard. Glemp
Prymas Polski

285 Konferencja Episkopatu Polski,
Warszawa, 22 października AD 1996.

ORDYNARIAT

111

List do Ojca Świętego

Wasza Świątobliwość
Umiłowany Ojciec Święty

W Liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* Wasza Świątobliwość był łaskaw zwrócić uwagę Wspólnocie Wierzących na znaczenie męczeństwa: „Kościół pierwszego tysiąclecia zrodził się z krwi męczenników: «*Sanguis martyrum — semen christianorum*»... Kanonizacje i beatyfikacje bardzo się pomnożyły w dzisiejszych czasach. Świadczą one o *żywołności Kościołów lokalnych*, których jest dziś na świecie o wiele więcej, aniżeli w pierwszych wiekach i w pierwszym tysiącleciu... Tak więc zadaniem Stolicy Apostolskiej w perspektywie trzeciego tysiąclecia będzie *uzupełnienie martyrologiów* Kościoła powszechnego, ze szczególnym uwzględnieniem świętości tych, którzy żyli Chrystusową prawdą *także w naszych czasach*. Należy popierać uznanie heroiczności cnót zwłaszcza świątobliwych wiernych świeckich, którzy realizowali swe powołanie chrześcijańskie *w małżeństwie*” (n. 37).

Ośmielamy się odczytać te słowa w kontekście wydarzenia, którym było ogłoszenie błogosławionymi Wincentego Lewoniuka i XII Towarzyszy, Męczenników z Pratulina.

Diecezja Siedlecka: Biskup Diecezjalny Jan Wiktor Nowak, współpracujący z nim Księża Biskupi, Kapłani, Wyższe Seminarium Duchowne, Rodziny Zakonne oraz Wierni Świeccy wyrażają wielką wdzięczność Waszej Świątobliwości za beatyfikację Męczenników Podlaskich.

W dniu 6 października 1996 roku świat usłyszał od Następcy Św. Piotra, że na podlaskiej ziemi żyli autentyczni, bohaterscy świadkowie Chrystusa.

Ten dar, którym była beatyfikacja, jest dla nas szczególnym zadaniem. Czujemy się zobowiązani do kształtowania postawy świadka wiary w aktualnych uwarunkowaniach społecznych i kulturowych. Temu zadaniu będą służyły misje prowadzone w naszych parafiach, które przygotują wiernych do głębokiego przeżycia peregrynacji relikwii Męczenników Podlaskich oraz Krzyża Pratulńskiego, który w momencie męczeństwa trzymał w ręku bł. Daniel Karmasz, jeden z heroicznych obrońców świątyni w Pratulinie.

W uroczystość Świętych Szymona i Judy Tadeusza, Patronów Diecezji, w katedrze siedleckiej, pod przewodnictwem Biskupa Diecezjalnego Jana Wiktora Nowaka, Biskupi, Kapłani z całej diecezji, Wyższe Seminarium Duchowne, Rodziny Zakonne oraz licznie zgromadzeni wierni wielbią Chrystusa, Jedyne Kapłana, za dar kapłaństwa Waszej Świątobliwości wspominając 50 rocznicę jego przyjęcia.

Do dziękczynnej modlitwy dołączamy nasze błaganie o nadprzyrodzone moce dla Waszej Świątobliwości w otwieraniu ludzkich serc i współczesnej cywilizacji dla Chrystusa, Odkupiciela Człowieka, który najpełniej objawia Boga bogatego w miłosierdzie.

Matkę Jedyne Kapłana, Panią z Fatimy i z Jasnej Góry, prosimy o szczególną opiekę nad Waszą Świątobliwością i pasterskim posługiwaniem.

Trwający na modlitwie wdzięczni

*Biskup Diecezjalny Jan Wiktor Nowak
Księża Biskupi, Kapłani, Wyższe
Seminarium Duchowne, Rodziny
Zakonne oraz Wierni Świeccy
Diecezji Siedleckiej*

Siedlce, 28 października 1996 roku

Homilia Biskupa Ordynariusza podczas inauguracji Roku Akademickiego w Seminarium Duchownym

W uroczystość Głównych Patronów naszej diecezji, Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza inaugurujemy nowy rok akademicki w naszym Seminarium. Jest to też rok szczególnej łaski dla naszej diecezji — rok beatyfikacji naszych Męczenników Podlaskich. Rok łaski, której nie wolno zaniedbać, ale ją w pełni przyjąć, nią się osobiście ubogacać i ubogacać się nią nawzajem. Niech łaska beatyfikacji pozwoli nam wszystkim, a szczególnie tym, którzy przekonani są we wierze o swym powołaniu do Chrystusowego Kapłaństwa, zrozumieć lepiej i głębiej, że „nie jesteś cie już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków — szczególnie apostołów, naszych Patronów Szymona i Tadeusza — gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” (Ef 2,19-20). Wiemy, że w terminologii ówczesnej języka biblijnego *obcy* to był ktoś pozbawiony ochrony prawnej, a *przybysz* to ktoś ledwie tolerowany. Chyba nie przesadzimy mówiąc, że dostąpiwszy tego „ogromu łaski, że świętych swoich ma też lud podlaski”, cieszymy się ich szczególną opieką i orędownictwem i współobywatelstwem ze *świętymi* i *blagosławionymi*.

W świetle tej łaski przypatrzmy się bliżej naszemu Seminarium Duchownemu i jego znaczeniu dla diecezji, dla Kościoła Siedleckiego. To jest podstawowe pytanie, które należy postawić, właśnie dotyczy ono znaczenia Seminarium dla życia diecezji. Otóż odpowiedź na to pytanie ściśle wiąże się z odpowiedzią na inne pytanie, mianowicie pytanie o znaczeniu kapłaństwa, o naturze i misji kapłaństwa służebnego. Seminarium bowiem ma swój głęboki sens li tylko w perspektywie kapłaństwa. Jedno jest racją drugiego. Kapłaństwo jest celem, Seminarium środkiem do tego celu. I gdy to nie jest jasno sprecyzowane, gdy brak jasnej idei i tożsamości kapłaństwa Chrystusowego, wszelka dyskusja na temat Seminarium i jego odnowy mija się z celem i może prowadzić do błędnych wniosków. Uformować Kościołowi lokalnemu kapłanów jest celem i zadaniem Seminarium. Seminarium jest normalną drogą dla formacji kapłańskiej zarówno w jej wymiarze ludzkim, w wymiarze duchowym, intelektualnym i duszpasterskim. Wszystko co jest spoza Seminarium i jego formacji może tylko budzić podejrzenia i poważne obawy. Jeżeli bowiem, jak stwierdza Adhortacja apostołowska Jana Pawła II *PDV*: „kapłaństwo wraz ze Słowem Bożym i sakramentalnymi znakami, którym służy, należy do konstytutywnych elementów Kościoła” (nr 16), to znaczy, że ta instytucja, która przygotowuje przyszłych kapłanów do ich posługi w Kościele poprzez Kościół lokalny, w którym urzeczywistnia się Kościół Powszechny, że ta instytucja zajmuje niesłychanie ważną pozycję w Kościele, i trzeba tu dodać, należy także w jakimś sensie do

jego elementów strukturalnych. Jeżeli ma trwać kapłaństwo, które podejmuje posłannictwo zbawcze Jezusa Chrystusa i przez wieki je wypełnia poprzez udział w Kapłaństwie Chrystusa, w jego potrójnym „*munus*” *docendi, sanctificandi i regendi*, to jako nieodzowne wymaganie narzuca się to, aby jego przysięciele dorastali do swych zadań i przez odpowiednią formację byli do tego przygotowywani. Forma tego przygotowania może się zmieniać w sprawach nieistotnych, ale musi się sprawdzać w zasadniczych wymaganiach, których w formacji do kapłaństwa absolutnie pominąć nie można. Dlatego niedopuszczalne są jakiegokolwiek ingerencje zewnętrzne, które miałyby wypracowywaną przez Kościół formację ku Kapłaństwu rzekomo uzupełniać czy udoskonalać.

Wszelka forma, która ma być prawdziwym przygotowaniem do kapłaństwa musi się sprawdzić w świetle Ewangelii. Ewangelie właśnie potwierdzają nam konieczność i znaczenie takiego systematycznego przygotowania, co więcej, zarysowują się nam tam w Ewangelii zasadnicze linie kapłańskiej formacji. Również czytany nam dziś fragment Ewangelii ukazuje te zasadnicze linie.

Zauważmy, że dzisiejsza Ewangelia kreśli nam obraz społeczności chrześcijańskiej w jej hierarchicznym zróżnicowaniu, z różnymi potrzebami i zadaniami, i z Jezusem jako życiodajnym źródłem owych sił, które zaspakajają potrzeby wiernych.

Widzimy, że ci mężczyźni, którym Jezus chciał przekazać swoje zbawcze posłannictwo zostali przez Niego troskliwie wybrani po modlitewnym naradzeniu się z Ojcem „całą noc spędził na modlitwie do Boga”.

Dlatego w Seminarium, mówię to skrótowo, musi być przewidziany okres sprawdzenia swego powołania w pierwszych zwłaszcza latach, w którym rozpoznaje się w oparciu o ideał Chrystusa swoje powołanie na rozmowie z Ojcem, aby przestać być *obcym i przychodniem*, który na Chrystusa i Jego Kościół patrzy z dystansem, ale poczuć się coraz bardziej *współobywatel*em *świętych* i *domownikiem Boga*. Właśnie termin *Dom Boga*, to przecież inny aspekt tajemnicy Kościoła tak bardzo drogi sercu św. Pawła. Właśnie tak pojęte kapłaństwo i Seminarium pozwalają zrozumieć, że jest to już tu zaczęta budowa właśnie na fundamencie „apostołów i proroków”, tzn. na urzędowych gwarantach przekazywania autentycznej nauki objawionej przez Chrystusa Pana. Taki fundament zapewnia wierze stałość, kontrastującą ze zmiennością ludzi niedojrzałych. To Jezus Chrystus zapewnia Kościołowi życie i świętość. To właśnie w Chrystusie „i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha”, mówi nam dziś św. Paweł.

Wiemy z Ewangelii, że dla takiego właśnie uformowania ci wybrani przez Pana mężczyźni zostali poddani szkoleniu i formacji, która trwała najmniej trzy lata, była prowadzona przez samego Pana, a kontynuowana przez Ducha Świętego: „A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14, 26).

Formacja duchowa przeto w Seminarium ma być tak prowadzona, jak to sugeruje nam liturgia dzisiejszej uroczystości patronalnej w II czytaniu, aby wszyscy mieli coraz głębszą świadomość, że to przede wszystkim za sprawą Ducha Świętego przekształcającego wiernych od wewnątrz, a szczególnie kapłanów namaszczonego Duchem Świętym, zamieszka Bóg i to zawsze w wymiarach eklezjalnych: „i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha”.

Evangelia ukazuje nam dalej, że ci wybrani przez Pana zostali wyjęci ze swego dotychczasowego zawodowego życia, opuścili swój rodzinny krąg, żyli we wspólnocie ze sobą i z Nim, z Panem i Mistrzem, byli przez Niego pouczeni, wprowadzani głębiej w rozumienie tajemnicy Królestwa Bożego: „Wam dane jest poznanie tajemnicy Królestwa Bożego...”, byli zaprawiani w ascezie, pouczani w modlitwie, zaszczytani Jego zaufaniem, przestrzegani przed fałszowaniem i zniekształcaniem obrazu kapłana, jak np. przed postawą faryzejską, itp.

Gdy patrzy się na ten pierwotny wzór formacji do kapłaństwa to trudno znaleźć coś, co miałoby być dziś nieaktualne. Szczegółowe omawianie wymagań ewangelicznych niezbędnych dla formacji kapłańskiej przekroczyłoby ramy tej homilii, które to ramy wyznacza liturgia słowa.

Wpatrzeni w naszych Patronów Szymona i Judy Tadeusza, którzy według tradycji mieli ponieść śmierć męczeńską w tym samym dniu i ofiarą życia potwierdzili prawdę głoszonego orędzia — prośmy za ich wstawiennictwem o pogłębienie i umocnienie naszej wiary i nadziei, i miłości. Niech święty Szymon „z przydomkiem gorliwy” uprosi całej wspólnocie wychowawczej Seminarium i Wam przygotowującym się do kapłaństwa gorliwość, która, jak się o tym przekonuje, jest wybitną cechą kapłanów naszej diecezji.

Święty Szymon wywodził się prawdopodobnie z grona tzw. zelotów, czyli „gorliwych”, którzy w latach rozprzężenia moralnego pod naporem pogańskiej kultury rzymskiej postavili sobie za cel powrót do czystości religii i w tej gorliwości odnalazł pełną prawdę w Jezusie z Nazaretu. Jego świadectwo, aż do męczeństwa uczy nas, że miłość Boga każe bezwarunkowo przestrzegać Jego przykazań nawet w najtrudniejszych okolicznościach i nie pozwala ich łamać nawet dla ratowania własnego życia.

Święty Juda miał nadto przydomek Tadeusz, co znaczy *odważny*. Dziś potrzeba kapłanów odważnych i rozważnych.

Jako aktualną stale przestrogę zechcemy przyjąć pod koniec naszych inauguracyjnych rozważań słowa św. Judy Tadeusza z jego listu: „Wy zaś, umiłowani, przypomnijcie sobie te słowa, które były zapowiedziane przez Apostołów Pana naszego Jezusa Chrystusa, gdy mówili do was, że w ostatnich czasach pojawią się szydery, którzy będą postępować według własnych pożądliwości. Oni to powodują podziały, (a sami) są cielesni (i) Ducha nie mają. Wy zaś, umiłowani, budując samych siebie, na fundamencie waszej najświętszej

wiary, w Duchu Świętym się módlcie i w miłości Bożej strzeżcie samych siebie, oczekując miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa, (które wiedzie) ku życiu wiecznemu". Amen.

† Jan Wiktor Nowak
Biskup Siedlecki

Siedlce, 28.10.1996.

113

Homilia Biskupa Ordynariusza podczas Mszy świętej
racji złotego jubileuszu kapłaństwa Ojca Świętego
*Przyjęcie alumnów Seminarium Siedleckiego w poczet
kandydatów do święceń diakonatu i kapłaństwa*

Cały Kościół Siedlecki, a szczególnie jego kapłani, w 18. rocznicę Pontyfikatu Jana Pawła II i w 50. rocznicę święceń kapłańskich Ojca Świętego, odpowiadają na Jego zaproszenie do udziału w dziękczynnym *Te Deum* Papieża z rodu Polaków za dar powołania.

„Przypatrzny się bracia, powołaniu naszemu” — tymi słowami wyjętymi z I listu św. Pawła do Koryntian Ojciec Święty rozpoczął swój tegoroczny list do kapłanów z okazji Wielkiego Czwartku. Chcemy przypatrzeć się powołaniu naszemu także w świetle Ewangelii, którą Kościół nam czyta na dzisiejszy dzień Patronów naszej diecezji siedleckiej „Szymona i Judy Tadeusza”, którzy zostali przez Chrystusa Pana „wybrani” osobiście do „grona dwunastu”, mieli być „apostołami” — a wybrani zostali — jak słyszeliśmy, spośród „uczniów” Pana. Wszyscy tu dziś zgromadzeni możemy odnaleźć siebie. Wynika z dzisiejszej Ewangelii, że grono największe ilościowo stanowili uczniowie Pańscy. Spośród nich, po pewnym okresie pobytu przy boku Chrystusa, sam Zbawiciel wyłonił Kolegium Dwunastu. Wszyscy członkowie tego Kolegium nazywają się Apostołami. Każdy z Apostołów był też uczniem, ale nie odwrotnie: tylko niektórzy uczniowie zostali powołani do godności Apostołów. To powołanie zarówno uczniów, jak i Apostołów poprzedzała całonocna modlitwa Chrystusa Pana. Oprócz uczniów i Apostołów Ewangelia ukazała nam gromadzący się u stóp góry tłum ludzi. Ściągała tu jednych chęć usłyszenia niezwyklej nauki, innych nadzieja doznania pewnej ulgi w chorobie, w cierpieniu fizycznym i duchowym „dręczonym przez duchy nieczyste”. Jakaś przedziwna moc była w Nim i wystarczyło się Go dotknąć, by doświadczyć tej przedziwnej ulgi, czy wręcz wyleczania. Oto widzimy, jak Ewangelia dzisiejsza kreśli nam obraz społeczności chrześcijańskiej w jej hierarchicznym zróżnicowaniu, z różnymi potrzebami i zadaniami i z Jezusem, jako życiodajnym źródłem owych sił, które zaspokajają potrzeby wiernych.

I dlatego „przypatrzcie się bracia, powołaniu waszemu”, a zrozumiecie lepiej to, co mówi św. Paweł w II czytaniu dzisiejszej liturgii „Nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga — zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha”.

Jestem pewny, że zarówno w tym opisie ewangelicznym, jak i w słowach św. Pawła odnajdujemy się wszyscy jako Święty Kościół Siedlecki — my uczniowie Pana, my apostołowie Pana wraz z kapłanami jako najbliższymi współpracownikami i wraz z tymi, którzy w dniu dzisiejszym, wobec zgromadzonego ludu podlaskiego stają, aby przez Chrystusa żyjącego w Kościele zostali wybrani spośród uczniów, by za łaską sakramentu stać się diakonami i kapłanami Jezusa Chrystusa w Jego Świętym Kościele. Czyż nie wspaniale i głęboko przeżywamy w ten sposób 50-lecie Kapłaństwa Ojca Świętego Jana Pawła II? Przecież ci kandydaci do święceń diakonatu i kapłaństwa „przypatrywali się” także od szeregu lat „swemu powołaniu” i dziś „przed obliczem Kościoła” — jak mówi obrzęd — przed obliczem Kościoła, w którym jest obecny i żyje Chrystus, pragnę stwierdzić po dojrzałym przemyśleniu, że Bóg ich powołuje i odtąd oczekują, że żyjący w Kościele Chrystus ich powoła i wybierze. „Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem” — przypominał często swoim Apostołom Chrystus Pan.

Każde powołanie do kapłaństwa ma swoją odrębną historię. Tak jest też u każdego z nas i u każdego z tych młodych ludzi, kandydatów do diakonatu i kapłaństwa.

Jestem jednak przekonany, że 18-letni Pontyfikat Papieża Polaka, tego Wielkiego Kapłana, ma niewątpliwy wpływ na kształtowanie się powołania kapłańskiego w wymiarach komunii Kościoła, komunii z Biskupem swoim i z Biskupem Rzymu — Papieżem, Ojcem Świętym — następcą św. Piotra. Misja, jaką Chrystus Pan zlecił świętemu Piotrowi i jego następcom, to „utwierdzenie braci we wierze” oraz pasterska misja w całym Kościele „Paś owce moje”. Do tej podwójnej misji powinniśmy we wierze podchodzić z największą czcią i szacunkiem i z niej czerpać wzór naszej postawy chrześcijańskiej i kapłańskiej.

Warto zauważyć, że Pan Jezus przewidując potrójne zaparcie się Piotra, spowodowane strachem w obliczu męki, przepowiada mu również przewyżczenie kryzysu tej pamiętnej nocy: „Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdź twoich braci” (Łk 22,31-32). Słowa te zawierają gwarancję szczególnej modlitwy Jezusa, by Piotr trwał w wierze, a zarazem zapowiedź misji utwierdzenia braci w wierze. To w świetle tych słów trzeba też widzieć w Piotrze Skalę-Opokę, na której Chrystus buduje swój

Kościół. Piotr wie, że nie może ufać własnym siłom tylko Chrystusowi, Jego łasce, Jego modlitwie. Oto dlatego ludzie jakby instynktownie odczuwają w Papieżu to Jego głębokie zjednoczenie z Panem, pełną ufność złożoną w Panu i w Jego łasce, które dają moc utwierdzenia braci we wierze. Piotr nauczył się nie ufać ludzkim czynnikom, czysto ludzkiemu rozumowaniu, lecz jedynie Chrystusowi. To właśnie odczuwamy w każdym spotkaniu z Janem Pawłem II. To udzieliło się nam w przeżywaniu beatyfikacji naszych Męczenników Podlaskich, to biło z całej Jego postawy. Tą wiarą i tym zaufaniem przemawiał do nas w pamiętną środę, podczas tej przedziwnej „audjencji”, pełnej głębokiej modlitwy wysławianej przez nas, pielgrzymów podlaskich pod kliniką *Gemelli* w Rzymie. Czyż nie wróciliśmy „utwierdzeni we wierze” przez Piotra naszych czasów? Zadaniem Piotra jest umacnianie „braci” i całego Kościoła w wierze. A ponieważ wiary nie można zachować bez walki — jak tego doświadczamy w naszej rzeczywistości, jak tego doświadczali nasi Męczennicy — Piotr powinien i rzeczywiście pomaga nam w walce z tym wszystkim, co mogło odebrać, osłabić czy pomniejszyć naszą wiarę. „Utwierdzaj braci twoich” oznacza dla Piotra: ucz wiary w każdej epoce, w różnych okolicznościach i pośród wielu trudności i sprzeczności, z jakimi spotyka się przepowiadanie wiary; a nauczając dodawaj odwagi. To właśnie czyni Papież. To powinniśmy odbierać z czcią i wdzięcznością.

Nadto zapowiedź Pana Jezusa, że uczyni Piotra Skalą-Opoką świętego Kościoła, znajduje potwierdzenie w zadaniu, jakie powierza mu po zmartwychwstaniu: „Paś baranki moje!”. A powierzając Piotrowi tę misję pytał go: „Czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?” Po otrzymaniu odpowiedzi „Panie Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię miłuję” powierza mu Pan Jezus tę misję „Paś owce moje”. Jest to niejako przedłużenie misji Jezusa, który o sobie powiedział: „Ja jestem dobrym pasterzem”, „Paś baranki moje” — „zbuduję Kościół mój”. Kościół jest własnością Chrystusa, a nie Piotra. Baranki i owce należą do Chrystusa i do nikogo więcej. Należą do Niego, ponieważ jest „dobrym pasterzem”, który „daje życie za swoje owce”. Piotr ma pełnić posługę pasterską wobec ludzi odkupionych „drogocenną krwią Chrystusa” (1 P 1,19).

W tym rozważaniu trzeba widzieć i naszą posługę kapłańską w 50-lecie święceń kapłańskich Ojca Świętego, mianowicie że posługujemy w Kościele zbudowanym na Piotrze, który jest Kościołem Chrystusa, a także to, że i nam, pasterzom i duszpasterzom, zostaną powierzone owce, które są Jego owcami — Chrystusa, wszczepionymi w Niego przez Chrzt.

W każdej Mszy świętej, która jest źródłem i szczytem działania Kościoła wymieniamy imię Papieża i swego biskupa. Tak, bo Papież jako następca św. Piotra znajduje się w sercu Kościoła. Jeżeli Kościół jest rzeczywistością wiary, wspólnotą wiary, komunią, to właśnie ten, któremu Chrystus trzykrotnie zadał pytanie: „Czy miłujesz mnie więcej aniżeli ci...?” znalazł się na zawsze w widzialnym sercu widzialnego Kościoła. Oprócz więc wielkości misji utwier-

dzania i misji pasterskiej, albo właśnie dzięki nim, patrzymy na Ojca Świętego jako na tego, który jest w sercu Kościoła, tak jak go umieszcza liturgia Eucharystyczna.

Zawsze był Ojciec Święty też w sercu Kościoła Siedleckiego, ale jest nim jeszcze bardziej od beatyfikacji naszych Męczenników. Wyznał, że ta „sprawa Męczenników Podlaskich jest sprawą, którą każdy Polak nosi głęboko w swoim sercu”. Kościół na Podlasiu dziś wyznaje mocą swej wiary utwierdzonej przez Piotra naszych czasów, że sprawa posługi Piotrowej, wierności Ojcu Świętemu jest taką sprawą, którą każdy z nas tu, na męczeńskim Podlasiu nosi w swoim sercu.

Dziś, gdy modlimy się za Ojca Świętego w obliczu Jego złotego jubileuszu święceń kapłańskich, patrzymy z miłością na tych naszych kandydatów do kapłaństwa i prosimy Pana, aby oni rozpoznawszy głos Pana na podstawie znaków, przez które każdego dnia objawia On swoją wolę, dojrzewali w łasce powołania i aby po zbadaniu ich przydatności zostali wybrani przez Biskupa i by się spełniły na nich słowa Pana zapisane w księdze proroka Izajasza, które usłyszeliśmy w I czytaniu: „Tyś służył moim, w tobie się rozślawię”. Amen.

† Jan Wiktor Nowak
Biskup Siedlecki

Siedlce, 28.10.1996.

114

Pro memoria

W trosce o poprawne sprawowanie świętych czynności liturgicznych, poprzez które Chrystus dokonuje uświęcenia człowieka, i razem z nim oddaje chwałę Ojcu przypominam:

1. Ponieważ kapłan jako szafarz, jako celebrans, jako przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych jest odpowiedzialny w szczególny sposób za wspólne dobro Kościoła, winien być tej posłudze według rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany. „Nie może uważać siebie za «właściciela», który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny. Może to się czasem wydawać bardziej efektowne, może nawet bardziej odpowiadające subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna wyrażać” (*Jan Paweł II, List wielkoczwartkowy 1980, s. 45*).

Dlatego:

a) celebrans nie może zmieniać tekstów liturgicznych ani stosować zbyt licznych i rozwlekłych komentarzy oraz wprowadzać do obrzędów liturgicznych dodatków pozaliturgicznych, dyktowanych własną pobożnością;

b) kapłan przewodniczący liturgii może w zwięzłych słowach wprowadzić wiernych w niektóre części liturgii. Po pozdrowieniu może ich wprowadzić w treść dnia liturgicznego, przed czytaniem w liturgię słowa, zaś przed prefacją w Modlitwę eucharystyczną, a przed rozestaniem może swoimi słowami zakończyć całą akcję liturgiczną (*OWMR 11*). Może również osobiście sformułować: zachętę do aktu pokutnego i zachętę do modlitwy Ojciec nasz (*177 Konf. Ep. Polski, dn. 11.XII.1980*).

c) podczas celebracji eucharystycznej celebrans nie może opuszczać miejsca przewodniczenia, by udać się do konfesjonaułu z posługą sakramentu pokuty.

2. „W normalnych warunkach nieliczenie się z przepisami liturgicznymi musi być odbierane jako brak poszanowania dla Eucharystii — podyktowany może indywidualizmem, a może bezkrytycznym stosunkiem do lansowanych opinii, a może jakimś brakiem ducha wiary” (*Jan Paweł II, List wielkoczwartkowy 1980, s. 46*).

Dlatego:

a) w szafarstwie sakramentów obowiązują obrzędy zawarte w księgach liturgicznych zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską;

b) „szatą liturgiczną wspólną dla duchownych i ministrantów wszystkich stopni jest alba... Albę można zastąpić komżą, ale nie wtedy, gdy się wkłada ornat lub dalmatykę lub gdy zamiast ornatu czy dalmatyki nakłada się samą sutelę” (*OWMR 298*).

3. Liturgię celebryje cała wspólnota, Ciało Chrystusa zjednoczone ze swoją Głową (*KKK 1140*). Jednak „w odprawianiu liturgii każdy spełniający swą funkcję, czy to duchowny, czy świecki, powinien czynić tylko to i wszystko to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych” (*KL 28*). „Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną” (*KL 29*).

Dlatego:

a) celebrans nie może redukować, zastępować czy wyłączać świeckich pełniących przynależne im funkcje liturgiczne;

b) celebrans nie może zbierać ofiar na „tacę” podczas obrzędu przygotowania darów ofiarnych.

Rozpoczynające się przygotowanie do *Tertio millennio adveniente*, poświęcone osobie i zbawczym dziełom Chrystusa jest dobrą okazją do pogłębienia świadomości liturgicznej, ponieważ liturgia „jest wykonywaniem kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia uświęcenie człowieka, a Mis-

tyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny” (KL 7).

Bardzo jest wskazane wczytać się w *Konstytucję o liturgii świętej, Katechizm Kościoła Katolickiego (1066-1209)* oraz *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego (OWMR, Mszał Rzymski)*.

† Jan Wiktor Nowak
Biskup Siedlecki

Siedlce, 15.11.1996.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

Formacja stała kapłanów

9 listopada 1996 roku w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Siedleckiej w Nowym Opolu k. Siedlec odbyło się drugie spotkanie (w roku akademickim 1996/97) w ramach stałej formacji kapłanów. Spotkanie to przebiegało według następującego programu:

Kaplica: godz. 10⁰⁰ — Konferencja ascetyczna: *Kapłan — sługa Jezusa Chrystusa* (DK, 1-2) — Ks. Eugeniusz Gaładyk

Adoracja Najświętszego Sakramentu (możliwość spowiedzi: godz. 9³⁰-10 oraz po Adoracji)

Aula: godz. 11-11³⁰ — Wykład (Najnowsze dokumenty Magisterium Kościoła): *Fundament doktrynalny oraz motywacje antropologiczne Listu apostołskiego Jana Pawła II o udzielaniu święceń kapłańskich* *Ordinatio Sacerdotalis* — Ks. Roman Karwacki

godz. 11⁴⁵-12²⁵ — Wykład (Prawo państwowe): *Kościelne osoby prawne* — Stanisław Szaryk (Warszawa)

godz. 12³⁵-13³⁰ — Wykład (Prawo państwowe): *Kościelne osoby prawne* — Stanisław Szaryk (Warszawa)

godz. 13³⁵ — Anioł Pański, obiad

Ks. Eugeniusz Galadyk

Kapłan — sługa Jezusa Chrystusa (DK 1-2)

Dobrze jest od czasu do czasu pomyśleć o wielkości naszego powołania, nie dlatego, by wbić się w pychę lub próżność, lecz by znaleźć podniecie dla naszej wdzięczności, motyw do zachęty i ufności, bodziec wzmagający naszą gorliwość i szlachetność. Problem kapłaństwa wchodzi w samą istotę Kościoła i stanowi z nią nierozzerwalną jedność. O kapłaństwie mówi w wielu miejscach Pismo święte. Wspaniałe są wypowiedzi samego Chrystusa.

W *Dekrecie o życiu i posłudze kapłanów* czytamy, że Chrystus czyni uczestnikami namaszczenia Ducha Świętego całe swoje Ciało Mistyczne, w Nim bowiem wszyscy wierni stają się świętym i królewskim kapłaństwem (DK 2). Ponadto ustanowił Chrystus niektórych uczestnikami swego kapłaństwa hierarchicznego, dając im władzę składania ofiary i odpuszczania grzechów. Kapłani są współpracownikami stanu biskupiego i z nim ściśle związani. Celem, do którego zmierzają prezbiterzy przez swoją posługę jest chwała Boża w Chrystusie (DK 2).

Jedną z tajemnic kapłaństwa jest tajemnica powołania, a jednocześnie tajemnica Tego, który nas posłał, tajemnica wyboru, który najzupełniej dobrowolnie z Jego strony padł na nas, tajemnica namaszczenia, która przemienia nas w kapłana. A więc jesteśmy wezwani, wyświęceni, posłani.

Wezwani jesteśmy przez Boga, przez Chrystusa, przez Kościół. Kiedyś usłyszeliśmy ten głos „Przyjdź i pójdź za mną! (Mt 19,21), „Pójdźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi” (Mt 4,19). O jakże szczęśliwi jesteśmy, że zostaliśmy zaszczytzeni tym powołaniem. O jakże szczęśliwi jesteśmy, że poszliśmy za tym powołaniem! A jeśli poszliśmy, nie możemy oglądać się wstecz. „Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda nie nadaje się do Królestwa Bożego” (Łk 9,62).

Jesteśmy wyświęceni, to znaczy przekazana nam została mocą Ducha Świętego duchowa władza. Przypomnijmy sobie scenę z Wieczernika i słowa Chrystusa: „Weźmijcie Ducha Świętego” (J 20,22). Staliśmy się przez to sługami Chrystusa i szafarzami tajemnic Bożych (1 Kor 4,1), narzędziem Bożego działania. Władza niepojęta: konsekrowanie, ofiarowanie Ciała i Krwi Pańskiej, władza odpuszczania i zatrzymywania grzechów. Nic dziwnego, że św. Jan Vianney rozważając godność kapłańską powiedział: „Kapłana można pojąć dopiero w niebie. Kto by zrozumiał na ziemi, umarłby — nie z lęku, lecz z miłości”.

Jesteśmy posłani, to znaczy, że kapłaństwo nie jest osobistym przywilejem kapłana, nie jest dane tylko dla niego, kapłaństwo jest służbą bliżnim, Ko-

ściołowi, wspólnocie, „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21). Kapłaństwo jest apostołskie i misyjne „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19).

Każdy kapłan powinien często powtarzać: Przeznaczony jestem do posługi Kościołowi, moim głównym zadaniem jest służba ludowi Bożemu. Kapłaństwo jest miłością i ma być ożywiane miłością. Nieszczęściem jest, gdyby kapłan pojmował kapłaństwo jako dar tylko osobisty i wykorzystywał dla swojej korzyści. „Podnieście oczy i popatrzcie na pola jak bieleją na żniwa” (J 4,35). Świat nas potrzebuje, świat nas oczekuje! Nawet jeśli nas nienawidzi i zwalcza, objawia swoją tęsknotę za prawdą i sprawiedliwością. W czasie święceń kapłańskich biskup przemawia do ludzi i do wybranych na kapłanów na temat ich zadań: będziecie spełniać urząd nauczycielski, mocą Chrystusa będziecie wykonywali również urząd uświęcania, spełniając urząd Chrystusa-Głowy Kościoła i Pasterza.

Kapłaństwo jest potrzebne i upragnione. Powinniśmy uświadamiać sobie godność kapłańską i nasze zadania oraz odnawiać w sobie łaskę, którą otrzymaliśmy przez włożenie rąk biskupich w dni święceń. W czasie święceń nie jesteśmy osamotnieni. Jest z nami Chrystus, który wspiera nas swoją łaską. Towarzyszą nam bracia w kapłaństwie i wierni z całego świata.

Ks. Roman Karwacki

Fundament doktrynalny oraz implikacje antropologiczne Listu apostołskiego Jana Pawła II *Ordinatio sacerdotalis*

Kapłaństwo należy do istoty Kościoła. Sakrament święceń jest bowiem tym sakramentem, dzięki któremu posłannictwo powierzone przez Jezusa Chrystusa Apostołom, nadal jest spełniane w Kościele aż do końca czasów. Kościół udziela sakramentu święceń tylko mężczyznom (*viris*) ochrzczonym. Prawo dopuszczenia kogoś do przyjęcia sakramentu święceń przysługuje władzy kościelnej, która ponosi za to odpowiedzialność. Tę naukę papież Jan Paweł II potwierdził z całą stanowczością, gdy napisał w Liście apostołskim *Ordinatio sacerdotalis*: „Choć nauka o udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom jest zachowywana w niezmiennej i uniwersalnej Tradycji Kościoła i głoszona ze stanowczością przez Urząd Nauczycielski w najnowszych dokumentach, to jednak w naszych czasach w różnych środowiskach uważa się ją za podlegającą dyskusji, a także twierdzi się, że decyzja Kościoła, by nie dopuszczać kobiet do święceń kapłańskich, ma walor jedynie dyscyplinarny. Aby zatem usunąć wszelką wątpliwość w sprawie tak doniosłej, która dotyczy samego Boskiego

ustanowienia Kościoła, mocą mojego urzędu utwierdzania braci (por. Łk 22,32) oświadczam, że Kościół nie ma żadnej władzy udzielania święceń kapłańskich kobietom oraz że orzeczenie to powinno być przez wszystkich wiernych Kościoła uznane za ostateczne”.¹ Papież wyróżnia w tym dokumencie dwa poziomy wypowiedzi Kościoła: fundament doktrynalny i implikacje antropoliczne.

1. Fundament doktrynalny

Fundamentem doktrynalnym prawdy o udzielaniu święceń kapłańskich tylko mężczyznom jest wola i przykład Jezusa Chrystusa. Wyraża się to przez wybór Dwunastu. Jezus Chrystus „całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami” (Łk 6,12-13). Jezus Chrystus „ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki, i by mieli władzę wypędzać zło duchy” (Mk 3,14-15). Jezus Chrystus powołał spośród wielu uczniów Dwunastu, by trwali z Nim w szczególnej wspólnotcie i uczestniczyli w Jego misji. To szczególne powołanie Dwunastu pochodziło wyłącznie z wolnego wyboru Jezusa: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15,16).

Evangelie jednoznacznie potwierdzają, że Jezus Chrystus jest Posłanym Ojca, i że swe posłannictwo otrzymane od Ojca przekazał Dwunastu: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21). Są więc oni przez Niego „posłani”.² W nich Jezus kontynuuje własne posłannictwo: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,18-20; por. Mk 16,15-20; Łk 24,47-48). Posłany jest przy tym jak Posyłający: „Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał” (Łk 10,16). Mają więc być Jego świadkami „aż po krańce ziemi” (Dz 1,8).

Jezus włącza Apostołów do swego posłannictwa otrzymanego od Ojca: jak „Syn nie mógłby niczego czynić sam od siebie” (J 5,19), ale otrzymuje wszystko od Ojca, który Go posłał, tak ci, których Jezus posyła nie mogą nic uczynić bez Niego (por. J 15,5), od którego otrzymali nakaz misyjny i moc do jego wypełnienia.³ Apostołowie wiedzą, że są uznanymi przez Boga „sługami Nowego Przymierza” (2 Kor 3,6) i „sługami Boga” (2 Kor 6,4), że w imieniu Chrystusa spełniają posłannictwo (por. 2 Kor 5,20) i są sługami Chrystusa i szafarzami tajemnic Bożych (por. 1 Kor 4,1).

¹ Jan Paweł II, List apostolski *Ordinatio sacerdotalis* (22.05.1994), n. 4.

² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 858.

³ *Tamże*, n. 859.

Apostołowie są wybranymi świadkami zmartwychwstania i są fundamentem Kościoła. To stanowi nieprzekazywalny element misji Apostołów. Jest jednak także pewien stały element misji Apostołów związany z ich posłannictwem — obecność Jezusa Chrystusa: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Apostołom i ich następcom dał Jezus Chrystus „nakaz oraz władzę, by nauczać wszystkie narody, by uświęcili ludzi w prawdzie i byli ich pasterzami”.⁴ Apostołowie, na których został założony Kościół, idąc w ślady Chrystusa głosili słowo prawdy. Ich to właśnie Jezus posłał naprzód do synów Izraela, a następnie do wszystkich narodów (por. Rz 1,16), „aby mając udział w Jego władzy, wszystkie ludy czynili uczniami Jego, uświęcili je i sprawowali nad nimi duchowe rządy (por. Mt 28,16-20; Mk 16,15; Łk 24,45-48; J 20,21-23) oraz w ten sposób krzewili Kościół, i posługując pasterzowali mu pod kierownictwem Pana, po wszystkie dni aż do skończenia świata (por. Mt 28,20). W tym posłannictwie utwierdzeni zostali w pełni w dzień Zielonych Świąt (por. Dz 2,1-26) zgodnie z obietnicą Pańską: «Otrzymacie moc Ducha Świętego zstępującego na was i będziecie mi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i Samarii, i aż po krańce ziemi» (Dz 1,8). Głosząc zaś wszędzie Ewangelię (por. Mk 16,20), przyjmowaną przez słuchających dzięki działaniu Ducha Świętego, gromadzą Apostołowie Kościół Powszechny, który Pan założył w Apostołach i zbudował na świętym Piotrze, pierwszym wśród Apostołów, a sam Jezus Chrystus jest tej budowli kamieniem węgielnym”.⁵

To posłannictwo szczególnej służby apostołowskiej ma w Kościele kontynuację, z woli Jezusa Chrystusa, dzięki tym, którzy są następcami Apostołów, tzn. biskupom, wspomaganym przez kapłanów, w jedności „z Następcą Piotra, Najwyższym Pasterzem Kościoła”.⁶ W Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II czytamy: „Boskie posłannictwo, powierzone przez Chrystusa Apostołom trwać będzie do końca wieków (por. Mt 28,20), ponieważ Ewangelia, którą mają przekazywać jest dla Kościoła po wszystkie czasy źródłem całego jego życia. Dlatego to w hierarchicznie zorganizowanej społeczności Apostołowie zatroszczyli się o to, by ustanowić swych następców. Nie tylko bowiem mieli w sprawowaniu swego urzędu rozmaitych pomocników, aby powierzona im misja była kontynuowana po ich śmierci, bezpośrednim swoim współpracownikom przekazali, jak w testamencie, zadanie prowadzenia dalej i umacniania rozpoczętego przez siebie dzieła (por. Dz 20,25-27; 2 Tm 4,6n; por. 1 Tm 5,22; 2 Tm 2,2; Tt 1,5), zalecając im czuwanie nad całą trzodą, w której Duch Święty ich umieścił, aby byli

⁴ Sobór Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, n. 2.

⁵ Tenże, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 19.

⁶ Tenże, Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus*, n. 5.

pasterzami Kościoła Bożego (por. Dz 20,28). Ustanowili więc takich mężów, a następnie zarządzili, aby gdy tamci umrą, posługiwanie ich przejęli inni, doświadczeni mężowie”.⁷

Kapłaństwo w Kościele katolickim jest sakramentem. Jezus Chrystus sam określił, przynajmniej w ogólności (*in genere*) materię i formę sakramentów, tak że istota (*substantia*) pozostaje po wszystkie czasy niezmienna. Autorytatywnie potwierdził to Sobór Trydencki.⁸ Kościół nie może temu sakramentowi nadać dowolnej formy, ale może go jedynie z szacunkiem i wiernie przekazywać. Również przez Pana określona jest i przesądzona, niezależna od Kościoła, także kwestia podmiotu, to znaczy osoby, która może przyjąć święcenia. Kwestia ta bowiem dotyczy samego Bożego ustanowienia Kościoła.⁹ Stąd papież Jan Paweł II stwierdza w Liście apostolskim *Ordinatio sacerdotalis*: „Święcenia kapłańskie, poprzez które zostaje przekazana funkcja nauczania i uświęcania wiernych oraz rządzenia nimi, powierzona przez Chrystusa swoim Apostołom, były w Kościele katolickim od samego początku zawsze zastrzeżone wyłącznie mężczyznom. Tę samą tradycję wiernie zachowały również Kościoły Wschodu... Kościół... uznawał zawsze za niezmienną normę sposób postępowania swojego Pana, który wybrał dwunastu mężczyzn i uczynił ich fundamentem swego Kościoła (por. Ap 21,14). W rzeczywistości nie otrzymali oni jedynie jakiejś funkcji, którą mógłby potem sprawować każdy członek Kościoła, ale zostali w szczególny sposób i wewnętrznie włączeni w misję samego Słowa Wcielonego (por. Mt 10,1. 7-8; 28,16-20; Mk 3,13-16; 16,14-15). Apostołowie uczynili to samo, gdy wybrali współpracowników, którzy mieli być ich następcami w posługiwaniu. Wybór ten obejmował również tych, którzy mieli kontynuować w dziejach Kościoła misję Apostołów — misję reprezentowania Chrystusa Pana i Odkupiciela”.¹⁰ Papież przypomina więc niezmienną i powszechną Tradycję, zgodnie z którą od samego początku święcenia kapłańskie zastrzeżone były tylko mężczyznom. Papież potwierdza jedynie to, co Kościół zawsze utrzymywał i przeżywał jako prawdę wiary: „rozpoznawał zawsze w osobach dwunastu apostołów normatywny wzorzec wszelkiej posługi kapłańskiej i temu wzorcowi od samego początku się podporządkował”.¹¹ W sytuacji kwestionowania tej prawdy, w dyskusji wokół kwestii *kapłaństwa kobiet* zadaniem Magisterium papieskiego jest przypomnienie istotnych elementów Tradycji Kościoła. Uczynił to już papież Paweł VI — o czym przypomina List apostolski *Ordinatio sacerdotalis* — gdy we Wspólnocie Anglikańskiej zaczęto rozpatrywać kwestię udzielania święceń

⁷ Tenże, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 20.

⁸ DS 1601; BF VII 209.

⁹ Zob. J. Ratzinger, *O Liście apostolskim „Ordinatio sacerdotalis”*, w: *L'Osservatore Romano* 15(1994) Nr 8, s. 11.

¹⁰ Jan Paweł II, List apostolski *Ordinatio sacerdotalis*, n. 1. 2.

¹¹ J. Ratzinger, *O Liście apostolskim...*, dz. cyt., s. 10.

kobietom. Papież przypomniał braciom anglikanom stanowisko Kościoła katolickiego w tej sprawie: „Kościół uważa, że udzielanie święceń kapłańskich kobietom jest niedopuszczalne z racji zasadniczych. Racje te są następujące: poświadczony przez Pismo święte przykład Chrystusa, który wybrał swoich Apostołów wyłącznie spośród mężczyzn; stała praktyka Kościoła, który naśladuje Chrystusa wybierając tylko mężczyzn; wreszcie żywe Magisterium Kościoła konsekwentnie głoszące, że wykluczenie kobiet z kapłaństwa jest zgodne z zamysłem Boga wobec swego Kościoła”.¹² Natomiast w kontekście dyskusji wśród teologów oraz w niektórych środowiskach katolickich nad kwestią *kapłaństwa kobiet* Kongregacja Nauki Wiary ogłosiła Deklarację *Inter insigniores*, w której stwierdza: „Kościół, który wiernie naśladuje przykład Pana, nie uważa się za upoważnionego do dopuszczania kobiet do święceń kapłańskich”.¹³

Papież Jan Paweł II powołuje się na ten dokument, a także przypomina, co sam już na ten temat napisał. Chodzi tu o List apostolski *Mulieris dignitatem*, gdzie czytamy: „Powołując samych mężczyzn na swych Apostołów, Chrystus uczynił to w sposób całkowicie wolny i suwerenny. Uczynił to z taką samą wolnością, z jaką w całym swoim postępowaniu wyudatniał godność i powołanie kobiety, nie dostosowując się do panującego obyczaju i tradycji usankcjonowanej ówczesnym ustawodawstwem”¹⁴ oraz Adhortację apostolską *Christifideles laici*, w której czytamy: „Kobieta w ramach uczestnictwa w życiu i misji Kościoła nie może otrzymać święceń kapłańskich i dlatego nie może spełniać funkcji wynikających z kapłaństwa sakramentalnego. Źródło tej dyspozycji Kościół zawsze widział w całkowicie wolnej i suwerennej decyzji Jezusa Chrystusa, który na swych Apostołów powołał samych mężczyzn”.¹⁵ Warto w tym kontekście przytoczyć jeszcze naukę na ten temat, zawartą w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*: „Pan Jezus wybrał mężczyzn (*vir*), by utworzyć kolegium Dwunastu Apostołów, i tak samo czynili Apostołowie, gdy wybierali swoich współpracowników, którzy mieli przejąć ich misję. Kolegium Biskupów, z którym prezbiterzy są zjednoczeni w kapłaństwie, uobecnia i aktualizuje aż do powrotu Chrystusa kolegium Dwunastu. Kościół czuje się związany tym wyborem dokonany przez samego Pana. Z tego powodu nie są możliwe święcenia kobiet” (n. 1577).

List apostolski *Ordinatio sacerdotalis* orzeka formalnie, że nauczanie w nim zawarte ma charakter wiążący i ostateczny, gdyż jego podstawą jest wola Jezusa

¹² Paweł VI, *Odpowiedź na list Jego Ekscelencji Ks. Abpa Dr. F.D. Coggana, Arcybiskupa Canterbury o kapłaństwie urzędowym kobiet*, 30 listopada 1975, w: Jan Paweł II, List apostolski *Ordinatio sacerdotalis*, n. 1.

¹³ Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja „Inter insigniores” w sprawie dopuszczania kobiet do kapłaństwa urzędowego*, 15 października 1976: AAS 69(1977), 100.

¹⁴ Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem* (15.08.1988), n. 26.

¹⁵ Tenże, Adhortacja apostolska *Christifideles laici* (30.12.1988), n. 51.

Chrystusa i praktyka Kościoła apostołskiego obecna w Tradycji Kościoła. Tak więc wprowadzie „nie mamy tu zatem do czynienia z nowym sformułowaniem dogmatycznym, ale z doktryną przekazywaną przez wyuczajne Magisterium papieskie w sposób ostateczny, to znaczy przedstawianą nie jako pouczenie poddane pod rozagę, ani jako najbardziej prawdopodobna hipoteza, ani też jako zwykłe rozporządzenie dyscyplinarne, lecz jako nauka z całą pewnością prawdziwa”.¹⁶

2. Implikacje antropologiczne

W dokumencie *Ordinatio sacerdotalis* papież Jan Paweł II podkreśla i uzasadnia, że Kościół nie może postępować dowolnie, ale zawsze musi być posłuszny woli Jezusa Chrystusa. Wola ta jednak pozostaje przecież wolą *Logosu*, a więc ma określony sens. Natomiast zadaniem rozumu oświeconego wiarą jest poszukiwanie sensu tej woli, aby można ją było wypełniać w postaci wewnętrznej akceptacji oraz ją przekazywać.¹⁷ Papież nie podejmuje w tym Liście analizy implikacji antropologicznych tej fundamentalnej decyzji, którą Kościół nie ma prawa sam podjąć, ale którą musi z wiarą przyjąć. Tę analizę pozostawia teologom, by w kontekście współczesnej antropologii wykazali jej słusność.¹⁸ Mimo, iż refleksja antropologiczna jest zadaniem teologów i filozofów, Papież będący gwarantem posłuszeństwa woli Chrystusa, wsłuchując się w jego głos, poznaje co powinien, a czego nie powinien czynić. Stąd Papież raz jeszcze przypomina, iż to Chrystus nadając Kościołowi jego podstawową strukturę, tak właśnie postanowił, by święcenia kapłańskie były udzielane wyłącznie mężczyznom. Natomiast wskazując na Najświętszą Maryję Pannę, Matkę Boga i Matkę Kościoła podkreśla, „iż niedopuszczenie kobiet do święceń kapłańskich nie może oznaczać umniejszenia ich godności ani ich dyskryminacji, ale jest wiernym wypełnieniem zamysłu mądrości Pana wszechświata”.¹⁹ Papież wskazuje przy tym na obecność i rolę kobiet w życiu i misji Kościoła zaznaczając, iż „choć nie są związane z kapłaństwem urzędowym, pozostają absolutnie niezbędne i niezastąpione”.²⁰

Próbę zrozumienia antropologicznych motywacji woli Chrystusa ukazuje Deklaracja *Inter insigniores*. Papież cytuje tę Deklarację: „Święta Matka Kościół pragnie, aby chrześcijańskie kobiety w pełni uświadomiły sobie wielkość swojej misji: w dzisiejszych czasach spełniają one decydującą rolę zarówno w odnowie

¹⁶ Nota wprowadzająca do Listu apostołskiego „*Ordinatio sacerdotalis*”, w: L'Osservatore Romano 15(1994) Nr 8, s. 10.

¹⁷ Zob. J. Ratzinger, *O Liście apostołskim...*, dz. cyt., s. 11.

¹⁸ Zob. tamże.

¹⁹ Jan Paweł II, List apostołski *Ordinatio sacerdotalis*, n. 3.

²⁰ Tamże.

i humanizacji społeczeństwa, jak i w ponownym odkryciu przez wierzących prawdziwego oblicza Kościoła”.²¹ Wskazuje też na swą Posynodalną adhortację apostolską *Christifideles laici* i List apostolski *Mulieris dignitatem*. Godność kobiety i jej rolę w Kościele Papież widzi jako wywodzące się z więzi ze Stwórcą, zaś w kontekście Kościoła, z więzi z Odkupicielem. Dlatego stojąc na gruncie nauki Soboru Watykańskiego II o powszechnym kapłaństwie wiernych²² mówi o misji kobiet w Kościele: „Jeśli chodzi o uczestnictwo w apostolskiej misji Kościoła, nie ulega wątpliwości, że na mocy Chrztu i Bierzmowania kobieta — tak jak mężczyzna — otrzymuje udział w potrójnym urzędzie Jezusa Chrystusa, Kapłana, Proroka i Króla, a zatem zostaje upoważniona i włączona do uczestnictwa w podstawowym apostolacie Kościoła: w ewangelizacji. Z drugiej strony, kobieta jest wezwana do tego, aby właśnie spełniając ten apostołat korzystała z właściwych jej «talentów»: przede wszystkim z talentu, którym jest osobowa godność, a następnie z talentów związanych z jej kobiecym powołaniem”.²³ Ma to głęboki swój wyraz w Eucharystii, jak zaznacza Papież: „Jeśli Chrystus, ustanawiając Eucharystię, związał ją tak wyraźnie z kapłańską posługą Apostołów, to mamy prawo żywić przekonanie, że chciał w ten sposób wyrazić zamierzoną przez Boga relację pomiędzy mężczyzną a kobietą, pomiędzy tym, co «kobiece», a tym, co «męskie», zarówno w tajemnicy Stworzenia jak i Odkupienia. Przede wszystkim w *Eucharystii* wyraża się w sposób sakramentalny odkupieńczy czyn Chrystusa-Oblubieńca w stosunku do Kościoła-Oblubienicy”.²⁴ Miarą godności kobiety i jej roli w Kościele jest porządek i prymat miłości. Papież wyjaśnia to następująco: „Kiedy mówimy, że kobieta jest tą, która winna doznawać miłości, aby wzajemnie miłować, mamy na myśli nie tylko i nie przede wszystkim ten specyficzny układ oblubieńczy małżeństwa. Mamy na myśli zakres bardziej uniwersalny, wyznaczony przez sam fakt bycia kobietą w całości relacji międzyludzkich, które na różne sposoby określają współlistnienie oraz współdziałanie osób, mężczyzn i kobiet. W tym szerokim i wielorako rozumianym kontekście *kobieta jest szczególną wartością jako osoba ludzka*, równocześnie zaś ta konkretna osoba ludzka, która jest kobietą, stanowi szczególną wartość osobową ze względu na swą *kobiecość*”.²⁵ Miłość ta jest wyrazem odpowiedzi Oblubienicy-Kościoła na miłość Oblubieńca-Chrystusa. Papież tak to ujmuje: „w ciągu wieków, z pokolenia na pokolenie, o czym świadczy *cała historia Kościoła*, Kościół bowiem broniąc godności kobiety i jej powołania, wyraził cześć i wdzięczność dla tych, które — wierne Ewangeliom — w każdej epoce uczestniczyły w apostolskim posłannictwie całego Ludu

²¹ Tamże.

²² Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 10.

²³ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, n. 51.

²⁴ Tenże, List apostolski *Mulieris dignitatem*, n. 26.

²⁵ Tamże, n. 29.

Bożego. Są to postaci świętych męczennic, dziewic, matek rodzin, które odważnie dawały świadectwo swej wiary, a wychowując własne dzieci w duchu Ewangelii, przekazywały wiarę i tradycję Kościoła... Również w naszych czasach Kościół nie przestaje ubogacać się świadectwem wielu kobiet, które realizują swoje powołanie do świętości”.²⁶

Tak więc nowe zainteresowanie kobietą musi mieć punkt wyjścia w godności i powołaniu kobiety mające swe źródło w Stwórcy i Odkupicielu, gdyż płciowość jest istotnym wyrazem ludzkiej cielesności, a nie tylko zewnętrzną cechą, zaś ciało należy do charakterystycznych przymiotów ludzkiej istoty, a nie narzędziem, którym można się posługiwać.

Udzielanie święceń kapłańskich tylko mężczyznom nie jest wyrazem przejawów braku równowagi między mężczyznami a kobietami w Kościele. Kapłaństwo jest sakramentem a nie formą organizacji społecznej, dlatego można je zrozumieć stosując jedynie kryterium chrystologiczne, które nadaje mu naturę sakramentu. Udzielanie święceń kapłańskich tylko mężczyznom nie oznacza też niższości kobiety, gdyż jej pozasakramentalna obecność i rola w Kościele jest niezastąpiona. Świadczy o tym przykład Najświętszej Maryi Panny.

Trzeba uznać równą godność mężczyzny i kobiety, zwłaszcza w ich dążeniu do świętości. Wszyscy są przecież powołani do świętości, jak przypomina o tym Sobór Watykański II.²⁷ Albowiem wobec Boga liczy się ostatecznie tylko świętość.

Stanisław Szaryk, Warszawa

Kościelne osoby prawne

1. Działanie w zgodzie z przepisami prawa

O konieczności funkcjonowania w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa państwowego trzeba przypominać. Wystarczy sięgnąć do Prawa Kanonicznego, które w Kanonie 1282 mówi — „Wszyscy, tak duchowni, jak świeccy, którzy na podstawie prawnego tytułu mają udział w zarządzie dobrami kościelnymi, obowiązani są wykonywać swoje funkcje w imieniu Kościoła, zgodnie z przepisami prawa”, zaś w Kanonie 1284 § 2. literalnie określając obowiązek „przestrzegania przepisów zarówno prawa kanonicznego, jak i państwowego, ...”. Przypomnienie tego faktu nie ma być celem samym w sobie.

²⁶ Tamże, n. 27.

²⁷ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 39-42.

W rozwinięciu zagadnienia służyć ma ułatwieniu kontaktów z władzami państwowymi różnego szczebla, a przede wszystkim upodmiotowieniu nie tylko organów osób prawnych, ale wszystkich osób duchownych i świeckich, których działanie ma związek z cytowanym Kanonem 1282.

Również dla przypomnienia, w rozumieniu ustawy O stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej z 17 maja 1989 roku (Dz.U. Nr 29 poz.154), organami osób prawnych będących terytorialnymi jednostkami organizacyjnymi Kościoła są: Prymas Polski, metropolita, arcybiskup archidiecezalny lub administrator archidiecezji, biskup diecezjalny lub administrator diecezji, administrator apostolski, proboszcz lub administrator parafii, rektor dla kościoła rektoralnego, dyrektor Caritas, dyrektor krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych. Natomiast organami osób prawnych będących personalnymi jednostkami organizacyjnymi Kościoła są: ordynariusz polowy, prepozyt lub dziekan, proboszcz lub administrator parafii, przewodniczący Konsulty Wyższych Przełożonych Zakonnych, wyższy przełożony (przełożona) dla zakonów, opat (przełożona) dla opactw, rektor i dyrektor seminarium.

Jednym ze sposobów na znajomość prawa jest wiedza, gdzie tych przepisów należy szukać, albo inaczej mówiąc, które z przepisów prawa powinny znaleźć się w biblioteczce podręcznej, co wcale nie wyklucza, a wręcz jest godnym polecenia posiadanie wszystkich, szczególnie tam gdzie prowadzona jest poza działalnością duszpasterską, również działalność gospodarcza. Poniższe zestawienie, zdaniem autora jest wystarczającym, co nie oznacza, że ostatecznym i niemodyfikowalnym zbiorem takich dokumentów.

Podręczna biblioteczka aktów prawnych.

1. Kodeks cywilny,
2. Kodeks rodzinny i opiekuńczy,
3. Ustawa z dnia 17 maja 1989 roku O stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 29, poz. 154 z późn. zm.*),
4. Ustawa z dnia 19 grudnia 1980 roku O zobowiązaniach podatkowych (Dz.U. Nr 27 poz. 111 z późn. zm.),
5. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 31 grudnia 1989 roku W sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o zobowiązaniach podatkowych (Dz.U. Nr 1 poz. 4 z późn. zm.),
6. Ustawa z dnia 15 lutego 1992 roku O podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. Nr 21 poz. 86 z późn. zm.),
7. Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 20 lipca 1994 roku W sprawie częściowego zaniechania ustalania i poboru podatku dochodowego od kościelnych osób prawnych (Dz.U. Nr 42 poz. 350),
8. Ustawa z dnia 26 lipca 1991 roku O podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. Nr 90 poz. 416 z późn. zm.),

* z późniejszymi zmianami

9. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 20 grudnia 1991 roku W sprawie opodatkowania przychodów osób duchownych (Dz.U. Nr 124 poz. 552 z późn. zm., ostatnia z 28 grudnia 1995 r. Nr 154 poz.799),
10. Ustawa z dnia 8 stycznia 1993 roku O podatku od towarów i usług i podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11 poz. 50 z późn. zm.),
11. Ustawa z dnia 28 lipca 1983 roku O podatku od spadków i darowizn (Dz.U. Nr 45 poz. 207),
12. Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 roku O opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 4 poz. 23),
13. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1994 roku w sprawie opłaty skarbowej (Dz.U. z 1994 r. Nr 136 poz. 705; z 1996 r. Nr 82 poz. 381),
14. Ustawa z dnia 23 grudnia 1988 roku O działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41 poz.324 z późn. zm.),
15. Ustawa z dnia 13 października 1995 roku o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników (Dz.U. Nr 142 poz.702),
16. Ustawa z dnia 25 listopada 1993 roku O podatku importowym od towarów sprowadzanych i nadsyłanych z zagranicy (Dz.U. Nr 123 poz. 553 z późn. zm.),
17. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 marca 1995 roku W sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. Nr 35 poz. 173 z późn. zm.),
18. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 3 kwietnia 1992 roku W sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. Nr 32 poz. 139 z późn. zm.),
19. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 21 grudnia 1995 r. w sprawie wykonania przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz.U. Nr 154 poz. 797),
20. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 20 stycznia 1995 r. w sprawie amortyzacji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, a także aktualizacji wyceny środków trwałych (Dz.U. Nr 7 poz. 34 z późn.zm.).

Ciąg dalszy biblioteczki aktów prawnych przy zagadnieniach związanych z prawem pracy.

2. Podstawy prawne działalności gospodarczej kościelnych osób prawnych

Rozpoczęcie działalności gospodarczej kościelnych osób prawnych regulują przepisy ustawy z dnia 23 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr. 29 poz. 154 z późniejszymi zmianami), Ustawa o działalności gospodarczej (Dz.U. nr. 41 poz. 324 z 23 grudnia 1988 r. z późniejszymi zmianami), Kodeks Prawa Handlowego itp.

Stosownie do postanowień art. 2 ust. 2 Ustawy o działalności gospodarczej, podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą może być osoba prawna, a także jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej, utworzona zgodnie z przepisami prawa, jeżeli jej przedmiot działania obejmuje prowadzenie działalności gospodarczej. Tym samym można wyróżnić następujące formy prowadzenia działalności gospodarczej:

a. bezpośrednia prowadzona przez osobę prawną określoną w art. 7 ust. 1 i 2, art. 8 ust. 1 oraz art. 9 ust. 1, jak również z mocy art. 10 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła;

b. uznane przez izbę skarbową za odrębne podmioty podatkowe na wniosek osoby prawnej, organizacyjnie wyodrębnione zgodnie z postanowieniami art. 12 i art. 55 ust. 8 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła;

c. działające z mocy postanowienia sądu rejestrowego wg zasad kodeksu prawa handlowego w formie udziału w zyskach spółki, których udziałowcami (akcjonariuszami) są wyłącznie kościelne osoby prawne stosownie do postanowień art. 17 ust. 4a pkt. c. ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. nr. 21 poz. 86 z 1992 r. z późniejszymi zmianami);

d. działające z mocy postanowienia sądu rejestrowego wg zasad kodeksu prawa handlowego w formie spółki, której jedynymi udziałowcami (akcjonariuszami) są kościelne osoby prawne stosownie do postanowień art. 17 ust. 4b ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. nr. 21 poz. 86 z 1992 r. z późniejszymi zmianami);

e. kościelne instytuty naukowe i dydaktyczno-naukowe kanonicznie erygowane art. 9 ust. 1 pkt. 7 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła nabywające osobowość prawną stosownie do postanowień art. 13. ust. 1 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła.

ad a. Kościelna osoba prawna prowadząca samodzielnie działalność gospodarczą, a będąca terytorialną czy personalną osobą prawną, w tym oczywiście Diecezja jest obowiązana objąć ewidencją zdarzeń nie tylko działalność gospodarczą, ale całą swoją działalność. Oznacza to, że obowiązek sporządzania sprawozdań finansowych oraz ogłaszania ich w Monitorze Polskim (dodatek B minimum co trzy lata, chyba że ze względu na wielkość zatrudnienia (więcej niż 50 osób) i aktywów lub przychodów netto (minimum 1 000 000 ECU aktywów lub 2 000 000 ECU przychodów netto) obowiązek istnieje każdego roku stosownie do postanowień ustawy o rachunkowości z 29 września 1994 r. (Dz.U. Nr. 121 poz.591). Osoba prawna ma oczywiście comiesięczny obowiązek sprawozdawczości podatkowej (CIT-2) z działalności gospodarczej. Upublicznieniu tym samym podlegałyby wszystkie dochody i wydatki uzyskiwane i ponoszone przez kościelną osobę prawną. Niezmiennie pozostaje natomiast przywilej zwolnienia z podatku dochodowego dochodów z działalności gospodarczej przeznaczonych na cele kultu religijnego, oświatowo-wychowawcze, kulturalne, charytatywno-opiekuńcze oraz na konserwację zabytków, prowadzenie punktów katechetycznych, inwestycje sakralne w zakresie budowy, rozbudowy i odbudowy kościołów oraz kaplic, adaptację innych budynków na cele sakralne, a także innych inwestycji przeznaczonych na punkty katechetyczne i zakłady charytatywno-opiekuńcze (ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych art. 17 ust.4a pkt. b) oraz zwolnienia wszystkich pozostałych przychodów z działalności statutowej.

ad.b. Kanonicznie wyodrębniona przez osobę prawną jednostka organizacyjna uzyskuje z mocy art. 55 ust. 8 uznanie przez izbę skarbową za odrębny podmiot podatkowy. Osoba prawna wyposaża w majątek (powraca do osoby prawnej po zakończeniu działalności) oraz ustala osoby kierujące jednostką organizacyjną. Odrębność podatkowa związana wyłącznie z działalnością gospodarczą, powoduje rozdzielenie tej działalności od innej działalności osoby prawnej i nie przechodzenie jej na osobę prawną poza skwitowanie dochodu dla celów zwolnienia od podatku dochodowego (skwitowanie począwszy od 1995 r. nie jest ograniczone czasowo do dwóch lat). Za zobowiązania jednostki wyodrębnionej odpowiada w drugiej kolejności osoba prawna, posiadająca przez cały okres jej funkcjonowania nie tylko prawo, ale również obowiązek kontrolowania jej działalności, który to obowiązek nie może sprowadzać się tylko do skwitowania dochodu. Jednostka wyodrębniona prowadzi rachunkowość pełną wg wspomnianej wyżej ustawy o rachunkowości, a ewentualna sprawozdawczość dotyczy wyłącznie działalności gospodarczej (jednostki wyodrębnionej).

ad.c i d. Działalność w spółkach tak w zakresie udziałów w zyskach, jak i dochodów spółek wiąże się jedynie ze spółkami, których udziałowcami (akcjonariuszami) są wyłącznie kościelne osoby prawne lub jedynymi są w/w. Tylko dla takich spółek kościelne osoby prawne mają prawo do zwolnienia z podatku dochodowego. Pomimo ograniczenia udziału tylko do kościelnych osób prawnych spółki takie wychodzą z zakresu działania ustawy o stosunku Państwa do Kościoła, a działalność ich jest objęta kodeksem prawa handlowego i sądu rejestrowego, są to tym samym zwykle spółki prawa handlowego np. spółki z o.o. Kontrolę nad ich działalnością sprawuje zatem nie tylko kościelna osoba prawna, ale również sąd, i to on w niekorzystnej sytuacji może z urzędu podjąć działania w celu postawienia jej w stan upadłości z wszystkimi przewidzianymi prawem handlowym konsekwencjami. Rejestracja wymaga opracowania statutu (umowy) spółki, powołania zarządu, corocznej sprawozdawczości finansowej dla sądu rejestrowego, posiedzeń akcjonariuszy itp. Aporty finansowe czy rzeczowe wniesione do spółki najczęściej są nieodzyskiwalne, a kapitał początkowy zamrożony. Za działalność odpowiada zarząd, a nadzór sprawuje sąd. Księgowość objęta zasadami zawartymi w ustawie o rachunkowości z pełną sprawozdawczością.

ad.e. Kanonicznie erygowana kościelna osoba prawna na podstawie art. 9 ust. 1 pkt. 7 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła, jako np. Instytut Wydawniczy, i powiadomieniu złożonym przez kościelną osobę prawną do Departamentu Wyznań URM uzyskuje osobowość prawną wg zasad art. 13 ust. 1 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła i może prowadzić działalność, w tym gospodarczą, nie rodząc żadnych skutków dla innej osoby prawnej, w tym erygującej. Erygowana jednostka winna statutowo mieć określony zarówno terytorialny (diecezja), jak i merytoryczny zakres działania. W przypadku Instytutu Wydawniczego może to być statystyka diecezjalna, opracowania

analityczne itp. oraz dodatkowo działalność gospodarcza jako jedno ze źródeł finansowania działalności Instytutu. Samodzielność prawna nie ogranicza powiązania z innymi osobami prawnymi, a tym bardziej z diecezją, która zawsze ma prawo tak do powołania jak i odwołania osoby sprawującej funkcję organu osoby prawnej jak również połączenia, podziału i zniesienia kościelnej osoby prawnej (art. 13. ust. 4 pkt. 2 i art. 14 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła). Instytut Wydawniczy będzie mógł działać (jak wyżej a. do d.) ponosząc wyłączną odpowiedzialność za swoją działalność. Dochody z działalności pozostają w Instytucie i są wolne od opodatkowania z tytułu art. 17 ust. 4a ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Instytut miałby również prawo do dotacji z KBN (Komitet Badań Naukowych) i innych, jako źródło finansowania działalności.

Konkluzja

Za najmniej korzystne rozwiązania należy traktować wszelkie formy spółki, czy to w formie udziału w zyskach, czy innej oraz prowadzone samodzielnie działalności gospodarcze przez osobę prawną, z wyjątkiem erygowania Instytutu, chociaż w przypadkach tych korzysta się w dalszym ciągu z przywileju podatkowego.

Sugerowane rozwiązania, w kolejności praktycznej:

a. Instytut np. Wydawniczy o celach dydaktyczno-naukowych i osobowości prawnej,

b. odrębny podmiot podatkowy uznany przez izbę skarbową.

(wg stanu prawnego na dzień 30.11.1996 r.)

Przytoczony powyżej tekst dotyczący działalności gospodarczej kościelnych osób prawnych nie ma stanowić zachęty do podejmowania tego typu działalności, ale pomóc w podjęciu decyzji co do formy takiej działalności, kiedy powstają warunki do jej rozpoczęcia.

Wśród najczęściej pojawiających się pytań związanych z działalnością organizacji kościelnych jest to, czy przepisy prawa podatkowego, a przede wszystkim podatku dochodowego obowiązują kościelne osoby prawne. Pytanie to powstaje w związku z treścią art. 17 ust. 1 pkt. 4a (dawniejszy art. 40 ust. 2) ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych „Wolne są od podatku ... dochody kościelnych osób prawnych: a) z niegospodarczej działalności statutowej; w tym zakresie kościelne osoby prawne nie mają obowiązku prowadzenia dokumentacji wymaganej przez przepisy o zobowiązaniach podatkowych, ...”. Prawo do zwolnienia przysługuje tylko tym podmiotom, które są podatnikami podatku, czyli tymi na których ciąży obowiązek do uiszczenia podatku. Nie można być zwolnionym z czegoś, do czego prawa nie posiadamy, stąd obowiązują nas przepisy podatku dochodowego, a zwolnienie jest tylko naszym przywilejem. Nie dość, że jesteśmy podatnikami podatku dochodowego, to

jeszcze jesteśmy również jego płatnikami, czyli osobami obowiązany mi do obliczania i pobrania od podatnika (najczęściej osoby fizycznej) podatku i wpłacenia go na rachunek właściwego organu podatkowego w stosownym terminie. Również zwolnienie z obowiązku prowadzenia dokumentacji będące w tym przypadku przywilejem wynikającym ze zwolnienia, nie może oznaczać zaniechania obowiązku prowadzenia ewidencji przychodów i rozchodów, ponieważ ta forma ewidencji zdarzeń ułatwi nam działania związane ze sprawowaniem obowiązków organu osoby prawnej, czy też zwykłego zarządu. Jeżeli nie jest ustanowiony wzór dla takiej ewidencji zatwierdzony przez ordynariusza miejsca, to wystarczającą może być tu księga przychodów i rozchodów służąca prowadzeniu ewidencji działalności gospodarczej przez osoby fizyczne.

Należy pamiętać, iż nieznanie prawa nie zwalnia od odpowiedzialności, znajomość zaś ułatwia działanie.

II POLSKI SYNOD PLENARNY W DIECEZJI SIEDLECKIEJ

118

Ks. Roman Karwacki

Skutki sakramentu pokuty i pojednania

Refleksja nad skutkami łaski sakramentu pokuty i pojednania jest konieczna, aby lepiej rozumieć zbawcze misterium tego sakramentu i pełniej otwierać się na przyjęcie łaski sakramentalnej.

Bezpośrednim skutkiem sakramentu pokuty i pojednania jest — jak podkreśla Sobór Trydencki — pojednanie z Bogiem.¹ Sakrament ten oznacza i sprawia ponowne przyjęcie syna marnotrawnego (por. Łk 15, 11-32). Jest to drugie, po chrzcie, usprawiedliwienie grzesznika, polegające na odpuszczeniu grzechów² oraz na odnowieniu w łasce.³ Ci, którzy przystępują do sakramentu pokuty i pojednania dostępują ponadto pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę.⁴ Dobra, ze skruchą odprawiona spowiedź gładzi wszystkie wyznane grzechy ciężkie (również zapomniane). Przez grzech ciężki rozumie się nie tylko ciężką winę moralną, lecz coś jeszcze więcej — utratę łaski dziecięctwa

¹ Sobór Trydencki, *Decreta de sacramentis poenitentiae et unctionis extremae* (25.11.1551); DS 1674; BF VIII, 455.

² Sobór Florencki, *Decretum pro Armenis* (22.11.1439); DS 1323; BF VI, 441.

³ Por. DS 1668; BF VII, 453.

⁴ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 11.

Bożego. Przyjęcie sakramentu pokuty i pojednania przynosi przebaczenie obrazy Bożej dając jednocześnie człowiekowi sakramentalną pewność. Podstawą formalną (*forma*) jest tu kapłańskie rozgrzeszenie, a podstawą materialną (*materia*) jest żal doskonały penitenta. Wraz z odpuszczeniem wszystkich grzechów ciężkich darowana jest wszelka kara wieczna, która jest niczym innym, jak rzeczywistym odbiciem braku łaski i oddalenia się grzesznika od Boga. Jeżeli jednak grzech dotyczy ludzkich zdarzeń, pozostają „następstwa grzechu” w człowieku, które muszą być naprawione przez zadośćuczynienie grzesznika. Albowiem każdy grzech wprowadza nieporządek, który człowiek musi usunąć (np. w zakresie prawdy, sprawiedliwości, czystości, świętości). W dziedzinie społecznej skutki grzechu domagają się restytucji. Dotyczy to m.in. kradzieży, morderstwa, zaniedbania troski o rodzinę, oszczerstwa. W dziedzinie moralnej dotyczy to różnych obszarów duszy ludzkiej, gdzie grzech powoduje nieporządek. Szkody te muszą być naprawione przez zadośćuczynienie. Dokonuje się to przez poważne samowychowanie przy pomocy łaski Bożej, a szczególnie przez sakramenty (Eucharystię), modlitwę i dobre uczynki. Dlatego w miejsce skutków grzechów będą rozwijać się cnoty: żal doskonały, pokuta, pokora, nadzieja, zaufanie, bojaźń Boża, czujność, wierność itp.⁵

Skutkiem sakramentu pokuty i pojednania jest też zgładzenie grzechów lekkich, o ile zostały one wyznane lub świadomie w wyznaniu grzechów włączone. Mogą one być zgładzone również przez inne dobre uczynki. Grzechy lekkie są niejednokrotnie wyrazem wady związanej z jednym z siedmiu grzechów głównych. Stąd winny być wyznawane w nawiązaniu do tej wady. Dla zwalczania grzechów powszednich bardzo użyteczne jest staranne i częste korzystanie z tego sakramentu. Stanowi to wyraz troski „o doskonalenie łaski chrztu, abyśmy nosząc w naszym ciele umartwienie Jezusa Chrystusa, coraz bardziej ukazywali w sobie życie Jezusa”.⁶

Odpuszczenie grzechów w sakramencie pokuty i pojednania dokonuje się *ex opere operato*, zaś przez żal doskonały — *ex opere operantis*. Tak więc sakramentalno-moralna pewność odpuszczenia grzechów jest w sakramencie pokuty i pojednania. Natomiast przez żal doskonały jest tylko osobista pewność wiary, dobrej woli i miłości, i tylko wtedy, gdy jest złączona z zamiarem przyjęcia tego sakramentu.

Według nauki Soboru Florenckiego sakramentalna łaska pokuty i pojednania postrzegana jest jako uzdrowienie i umocnienie chorej duszy.⁷ Natomiast Sobór Trydencki podkreślając, że istota i skutek (*res et effectus*) tego sakramentu polega na pojednaniu z Bogiem, dodaje: „u ludzi... przyjmujących ten sakrament z pobożnością nastają zwykle po nim pokój i pogoda sumienia

⁵ J. Auer, *Die Sakramente der Kirche*, Regensburg 1972, s. 180-182.

⁶ *Obrzędy pokuty*, Katowice 1981, s. 18.

⁷ DS 1311.

wraz z wielką pociechą duchową”.⁸ Częsta spowiedź daje właściwą świadomość naszej grzeszności przed Bogiem oraz doświadczenie nieskończonego miłosierdzia Bożego względem grzesznego człowieka.

Pewnym szczególnym skutkiem sakramentu pokuty i pojednania jest odżywianie wcześniejszych zasług osiągniętych w stanie łaski, a utraconych przez grzech ciężki. Autor *Listu do Hebrajczyków* poucza: „Nie jest bowiem Bóg niesprawiedliwy, aby zapomniał o czynie waszym i miłości, którą okazaliście dla imienia Jego, gdyście służyli świętym i jeszcze usługujecie” (6,10). Istotnie sakrament ten „daje prawdziwe «zmartwychwstanie duchowe», przywrócenie godności i dóbr życia dzieci Bożych”.⁹ Albowiem Boża łaskawość „odpowiada miłością na ludzką skruchę”.¹⁰

Ks. Roman Karwacki

Skutki sakramentu namaszczenia chorych

Choroba nie jest tylko dolegliwością fizyczną, ale sprawą całego człowieka (z duszą i ciałem) oraz jego postawy względem Boga. Skutkiem więc sakramentu namaszczenia chorych jest uzdrowienie duszy, a jeśli taka jest wola Boża, także i ciała.¹ Sobór Trydencki uczy, że pierwszym owocem (*res*) jest łaska Ducha Świętego. Namaszczenie Ducha Świętego usuwa winy, jeżeli są jeszcze do odpokutowania, a także pozostałości grzechu i przynosi pociechę duszy chorego oraz umacnia wzbudzając w jego duszy ufność w miłosierdzie Boże.² Albowiem obrzęd sakramentu namaszczenia chorych oznacza łaskę sakramentalną i jej udziela. Inaczej mówiąc: sakrament namaszczenia chorych „udziela choremu łaski Ducha Świętego, która pomaga całemu człowiekowi do zbawienia, a mianowicie umacnia ufność w Bogu, uzbraja przeciw pokusom szatana i twordze śmierci. Dzięki tej pomocy chory może nie tylko znosić dolegliwości choroby, ale także je przezwyciężać i odzyskać zdrowie, jeżeli to jest pożyteczne dla zbawienia jego duszy”.³

Sakrament namaszczenia chorych jednoczy chorego z męką Chrystusa: „Przez łaskę tego sakramentu chory otrzymuje siłę i dar głębszego zjednoczenia

⁸ DS 1674; BF VII, 455.

⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1468.

¹⁰ Jan Paweł II, Adhort. apost. *Reconciliatio et poenitentia* (2.12.1984), n. 35.

¹ Sobór Florencki, *Decretum pro Armenis* (22.11.1439). DS 1325; BF VII, 511.

² Sobór Trydencki, *Decreta de sacramentis poenitentiae et unctionis extremae* (25.11.1551); DS 1696; BF VII, 514.

³ *Sakramenty chorych*, Katowice 1978, s. 16n.

z męką Chrystusa. Jest on w pewien sposób *konsekrowany*, by przynosić owoc przez upodobnienie do odkupieńczej śmierci Zbawiciela”.⁴ Chory jednoczy się z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym — zanurza się w Misterium Paschalne. Sakrament namaszczenia chorych jest dopełnieniem zjednoczenia z Chrystusem, zapoczątkowanego w sakramencie chrztu.

Skutki sakramentu namaszczenia chorych mają też wymiar eklezjalny. Podkreśla to Sobór Watykański II, gdy mówi: „przez święte chorych namaszczenie i modlitwę kapłanów cały Kościół poleca chorych cierpiącemu i uwielbionemu Panu, aby ich podźwignął i zbawił (por. Jk 5,14-16), a nadto zachęca ich, aby łącząc się dobrowolnie z męką i śmiercią Chrystusa (por. Rz 8,17; Kol 1,24; 2 Tm 2,11-12; 1 P 4,13); przysparzali dobra ludowi Bożemu”.⁵

Dla chorego, a szczególnie dla umierającego, sakrament namaszczenia chorych jest dopełnieniem pokuty i bierzmowania: daje człowiekowi odpuszczenie grzechów — „jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5,15), udziela mocy Ducha Świętego wobec śmierci oraz do chwalebego zmartwychwstania.⁶

NEKROLOGI

120

Ks. Ryszard Julian Burian (1954-1996)

Urodził się 2.09.1954 r. w Bytniu, parafii Uhrusk.¹ Rodzicami byli Józef i Stanisława zd. Suczko, małżonkowie Burian. Ochrzczony został następnego dnia w kościele parafialnym w Uhrusku, wraz ze swoim bratem bliźniaczym Stefanem, przez ks. Henryka Ruzzkiewicza, miejscowego proboszcza.

Naukę w Szkole Podstawowej w Woli Uhruskiej rozpoczął 1.09.1961 r. Tegoż roku, 9 grudnia, zmarł mu ojciec. W 1962 r. przystąpił do I Komunii Świętej w Uhrusku. Bierzmowany 12.05.1964 r. przez ks. bpa W. Skomoruchę w Uhrusku. Szkołę Podstawową ukończył 1968 r. W tymże roku został uczniem Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Chełmie Lubelskim. Po ukończeniu tej szkoły w 1972 r. naukę kontynuował w Technikum Mechanicznym w Chełmie Lubelskim. W 1975 r. otrzymał świadectwo dojrzałości.

⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1521.

⁵ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 11.

⁶ Zob. B. Bro, *Człowiek i sakramenty*, Warszawa 1972, s. 98; por. C. Rocchetta, *I sacramenti della fede*, Bologna 1985, s. 418.

¹ Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, *akta osobiste Ks. Ryszarda Juliana Buriana*, s. 1-40, foto.

W dniu 22.07.1975 r. skierował prośbę do Seminarium Duchownego w Siedlcach prosząc o przyjęcie, gdyż „powołanie i życie księdza najbardziej mi odpowiada”.²

Ówczesny jego prefekt ks. Stanisław Tujak z parafii Mariackiej w Chełmie Lubelskim, w dniu 26.07.1975 r., wystawił mu opinię: „Ryszarda Buriana, ucznia kl. III Technikum Mechanicznego w Chełmie Lubelskim znam rok czasu, ponieważ uczęszczał on na katechizację przy parafii Mariackiej w Chełmie Lubelskim. W czasie tego okresu czasu dał się poznać jako dobry i szlachetny człowiek, pilny uczeń uczęszczający regularnie na lekcje religii oraz jako dobry kolega i przyjaciel w klasie. Jest człowiekiem zrównoważonym i o usposobieniu raczej pogodnym. Jak mi wiadomo praktyki religijne wypełniał sumiennie, zarówno kiedy był w Chełmie lub w Uhrusku. Sprawami religii interesował się, co było widać w czasie spotkań katechetycznych. Sądzę, że wyżej wspomniany Ryszard Burian jest dobrym kandydatem do kapłaństwa. Kończąc należałoby życzyć Wyższemu Seminarium Duchownemu w Siedlcach, by miało z niego pociechę, jak również Kościół w naszej Ojczyźnie”.³

Ks. Roman Rosiński, proboszcz parafii Uhrusk, wystawiając mu świadectwo moralności, w dniu 11.02.1976 r., napisał: „jest młodzieńcem religijnym, spokojnym i uczciwym”.⁴

W dniu 25.07.1977 r. zmarła mu matka. Ks. Marian Gorgol, proboszcz parafii Uhrusk pisał w dniu 2.11.1977 r. do Seminarium Duchownego: „Odpoczynek wakacyjny zakłóciła choroba i śmierć matki. Względem niej okazał wiele serca, poświęcenia i głębokiej miłości”.⁵ Jako diakon pomagał w wakacje 1980 r. w parafii Wisznice u ks. proboszcza Henryka Rzeszotka, który wystawił mu pochlebną opinię. Nawiedzał wtedy Sanktuarium Maryjne w Horodyszczu i związał się z obrazem Matki Boskiej, bardzo czczonym w tamtejszym kościele wówczas jeszcze drewnianym.

Na kapłana został wyświęcony 13.06.1981 r. w katedrze siedleckiej przez ks. bpa Jana Mazura. Następnego dnia odprawił Mszę świętą prymicyjną w swoim kościele parafialnym w Uhrusku, podczas której kazanie wygłosił umiłowany prefekt ks. Stanisław Tujak z Chełma Lubelskiego.⁶

Jako wikariusz pracował w następujących parafiach: Stanin (1.07.1981 - 1.07.1983). W tym czasie w parafii trwała budowa nowego kościoła parafialnego i kaplicy katechetycznej w parafii. Ks. Ryszard wiele wtedy pomagał w parafii.

Następny wikariat, to parafia Wojcieszków (1.07.1983 - 1.07.1985), gdzie proboszczem był bardzo znany ks. Władysław Zatyka. Tutaj rozpoczął zaocznie

² Tamże, s. 1.

³ Tamże, s. 10.

⁴ Tamże, s. 9.

⁵ Tamże, s. 11. Rodzice są pochowani na cmentarzu grzebalnym parafii Uhrusk.

⁶ List ks. Macieja Głaska, proboszcza parafii Uhrusk do autora z dnia 22.02.1996 r.

studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Instytucie Pastoralno-Duszpasterskim, poczynając od roku akademickiego 1983/84.

Następny wikariat, to parafia Kosów Lacki (1.07.1985 - 28.06.1986) u boku ks. Stanisława Kurka, miejscowego proboszcza. Stąd został przeniesiony do parafii Korytnica k. Garwolina (28.06.1986 - 13.01.1988). Podczas pobytu w tej parafii ukończył 3-letnie Studium Duszpasterstwa Wsi w ramach Instytutu Teologii Pastoralnej KUL. Nie przedłożył jednak końcowej pracy dyplomowej. Podczas pracy w Korytnicy przeżył nagłą i niespodziewaną śmierć proboszcza ks. Edwarda Jurzysty w dniu 3.12.1987 r. Po jego śmierci, z dniem 11.12.1987 r. otrzymał nominację na administratora tej parafii do czasu mianowania nowego proboszcza. Był nim do dnia 13.01.1988 r. Z tym dniem został przeniesiony do parafii Miedzna i pracował tam do 27.08.1990 r. przy boku proboszcza ks. Władysława Kopyścia. Miedzna jest sanktuarium maryjnym, więc pracy miał bardzo dużo, ale ją chętnie wykonywał. Ostatnim wikariatem była parafia Kąkolewnica (27.08.1990), gdzie proboszczem był ks. Tadeusz Dziega.

Z dniem 28.08.1991 r. został mianowany proboszczem parafii Przegaliny. Cieszył się tym bardzo. Każdego dnia pokonywał spory odcinek drogi z plebanii do kościoła. A w okresie jesienno-zimowym dawały się we znaki zimno i inne niewygody. To było powodem, że rozpoczął budowę nowej, murowanej plebanii. Jest to budynek jednopiętrowy, podpiwniczony, ale zbyt mały.⁷ Bardzo zaangażował się w pracach Ochotniczej Straży Pożarnej. I został przez strażaków wybrany na gminnego ich kapelana gminy Komarówka Podlaska.

Chętnie głosił rekolekcje jako wikariusz i jako proboszcz. Między innymi głosił je w parafiach: Kolembrody, Łazówek, Paprotnia. Był bardzo uczynny i gościnny. Miał bardzo dużo przyjaciół.

Wracając z kołody w dniu 12.01.1996 r. o godz. 17³⁰ uległ wypadkowi. Samochód „maluch”, prowadzony przez jednego z parafian, uderzył w stojący na przystanku autobus. Miejsцем wypadku była wieś Przegaliny Małe. Kierowca został mniej uszkodzony niż proboszcz, który z miejsca wypadku został przewieziony karetką pogotowia do szpitala w Radzynie Podlaskim. Był nieprzytomny z ciężko poranioną głową. Po udzieleniu pierwszej pomocy i rozpoznaniu uszkodzeń został przewiezony do szpitala w Białej Podlaskiej. Mimo starań lekarzy nie odzyskał przytomności i zmarł w białskim szpitalu w dniu 22.01.1996 r. W dniu pogrzebu dokonano sekcji zwłok, które następnie przewieziono bezpośrednio do kościoła parafialnego w Przegalinach. W godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb. Mszy świętej pogrzebowej przewodniczył ks. infułat Kazimierz Korszniewicz, wikariusz generalny, który wygłosił również homilię. Koncelebrowało 104 kapłanów. Około 20 kapłanów słuchało spowiedzi wiernych.

⁷ Plebania wybudowana w latach 1993-1994. Została pokryta blachą. Inne prace nie zostały jeszcze dokonane. Dalsze prace miały ruszyć wiosną 1996 r.

Po Mszy świętej przemawiali: ks. Władysław Kopyś, proboszcz parafii Miedzna jako były proboszcz zmarłego; ks. Stanisław Kurek, proboszcz parafii Kosów Lacki również jako dawny proboszcz zmarłego; ks. Krzysztof Lusawa, proboszcz parafii Brzozowica w imieniu kolegów kursowych; ks. Andrzej Olszewski, proboszcz parafii Dębowa Kłoda jako ziomek; ks. Zbigniew Chaber, proboszcz parafii Trójcy Świętej w Radzynie Podlaskim i dziekan radzyński. Mimo siarczystego mrozu i przejmującego wiatru w pogrzebie uczestniczyło bardzo wielu wiernych. Drewniana świątynia w Przegalinach nie mieściła wszystkich. Wielu musiało stać na dworze. Zwłoki na cmentarz grzebalny odprowadził wśród olbrzymiego pochodu ks. infułat K. Korszniewicz, który w imieniu Władzy Diecezjalnej podziękował zmarłemu Ks. Ryszardowi za 14 lat pracy kapłańskiej na różnych placówkach diecezji. A wszystkim kapłanom i wiernym podziękował za udział w pogrzebie. Przy śpiewie pieśni *Witaj Królowo* złożono zwłoki na wieczny spoczynek bezpośrednio do ziemi, tuż obok kaplicy po lewej stronie. Spoczął na cmentarzu, na którym są pochowani dwaj kapłani: ks. Dominik Bożyk, rodak miejscowy, proboszcz parafii Wyrozęby i ks. Franciszek Jasiński, proboszcz miejscowy. Po pogrzebie pobożni parafianie przegalińscy zamówili wiele Mszy świętych za tragicznie zmarłego swego kochanego proboszcza.⁸

My zaś zanosimy prośbę: Matko Boża Opieki, ucieczko grzeszników i Bramo niebieska, błagamy Ciebie, abyś Jezusa, błogosławionego owoc żywota Swojego, księdzu Ryszardowi okazała, bo on poświęcił swe życie na głoszenie Ewangelii Twojego Syna.

ks. Zdzisław Młynarski

⁸ List ks. Andrzeja Kani, proboszcza parafii Przegaliny z dnia 20.02.1996 r. do autora.

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

Episkopat Polski

108. Kościół w Polsce razem z Narodem dziękuje Bogu za 50 lat kapłańskiej służby Ojca Świętego 361
109. List Episkopatu Polski przygotowujący na 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny 364
110. List otwarty biskupów polskich do Sejmu RP w sprawie obrony życia ludzkiego 367

Ordynariat

111. List do Ojca Świętego 368
112. Homilia Biskupa Ordynariusza podczas inauguracji Roku Akademickiego w Seminarium Duchownym 370
113. Homilia Biskupa Ordynariusza podczas Mszy świętej z racji złotego jubileuszu kapłaństwa Ojca Świętego 373
114. Pro memoria 376

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z życia Diecezji

115. Kapłan — sługa Jezusa Chrystusa 379
116. Fundament doktrynalny oraz implikacje antropologiczne Listu apostołskiego Jana Pawła II *Ordinatio sacerdotalis* 380
117. Kościelne osoby prawne 387

II Polski Synod Plenarny w Diecezji Siedleckiej

118. Skutki sakramentu pokuty i pojednania 393
119. Skutki sakramentu namaszczenia chorych 395

Nekrolog

- 120 Ks. Ryszard Julian Burian 396

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
Redaktor Naczelny: Ks. Roman Karwacki

PL ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka,
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
Redaktor Naczelny: Ks. Roman Karwacki

Druk: Zakład Produkcyjno-Usługowy IP, 00-279 Warszawa, ul. Dziekania 1